

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase

REDAKCJA:
Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 397-07
Noctna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:
Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:
Bielako, ulica Pasaż 1. Telefon Nr. 3657
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręceniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednoliny milimetr 25 gr. Drobnie ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Żalonna rejterada „protestującej” większości Sejmu śląskiego

Napiętnowana sprzedajność p. Korfatego

Z przebiegu posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 21-go stycznia

Katowice. W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Sejmie Śląskim dyskusja nad preliminarzem budżetowym. Uderzało od razu, że dwaj sprawcy ostatniego naprężenia na terenie Sejmu Śląskiego, a mianowicie p. Korfanti i Roguszcak nie przybyli na posiedzenie. Gdy zaś po jasnej i stanowczej deklaracji klubu N. Ch. Z. P., złożonej przez p. prezesa posła Witczaka, zabrali imieniem „protestowców” głos p. poseł Hager, zaraz po wstępnych uwagach widziało się, że p. „prezes” kazał mu możliwie gładką frazeologią, zasłaniając odwrót z niebezpiecznej pozycji, wywołanej „protestem”. To też p. Hager łatwizną frazesów i patosem trzeciorzędnego aktora starał się ufrzyzować onegdajszą tupej przesa swego klubu, a nawet wykazywać, że w gruncie rzeczy wśród posłów polskich Sejmu Śląskiego niema różnic w sprawie autonomii. Posługując się ad hoc spreprowanymi cytacjami „Polonii”, zapewniał p. Hager, że jego klub też przeciw opowiada się za rewizją statutu autonomicznego, a chodzi mu tylko o to, by rewizja ta odbyła się za zgodą Sejmu Śląskiego.

Dla ułatwienia sobie dyskusji i w chęci wywołania taniego efektu mówca klubu chadeckiego usiłował zasłaniać się ludem śląskim a nawet Panem Bogiem, co budzić musiało niesmak i wzgardę dla tego rodzaju faryzeizmu.

Słusznie też podczas tych faryzejskich wyrznięć p. poseł Hagera padło pytanie ze strony p. posła Kapuścińskiego: „jak się da etyka katolicka pogodzić z praktykami fiducyjnego prezesa Chadecji”?

P. poseł Hager, zasłaniając się ludem śląskim, liczy widocznie na wielką naiwność opinii publicznej. Zbliżająca się zmiana statutu autonomicznego Województwa Śląskiego nie wyrosła ze zmiany stosunku Państwa do ludu śląskiego. Zaufanie ludu śląskiego do Państwa i zaufanie państwa do ludu śląskiego istniało zawsze i nigdy też nikt tego nie kwestjonował. Państwo też w razie rewizji statutu autonomicznego zufańca ludu śląskiego nie zawiedzie. Wszystkie istotne uprawnienia, pozwalające na gruncie prowincjonalnego samorządu realizować szeroki program w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, będą niewątpliwie zachowane. Natomiast państwo nie miało i nie ma zaufania do pp. posłów typu p. Korfatego i jemu podobnych, dlatego też ze statutu autonomicznego będą usunięte te wszystkie postanowienia, z których postawo- wienie opozycyjni zrobili sobie szcześnie antyrządowego warcholstwa, bezkarności i gorszego samowładztwa.

Ogółem wzięwszy mowa p. Hagera była na całej linii rejteradą opozycyjną i próbą zatuzowania warcholskiego „protestu”, zainicjowanego przez p. Korfatego, który podczas wstępnego okresu obrad Sejmu Śląskiego wogóle się nie pokazał na sali.

Za to tuż po p. Hagerze „popisał się” p. marszałek Wolny, który w związku z deklaracją klubu N. Ch. Z. P., odmawiając mu zaufania, usiłował bronić swego fatalnego występu na posiedzeniu z dnia 15 stycznia. Do onegdajszych wykończeń dodał p. Wolny dalsze. Szczególnie gorsząco wy-

padł ten występ niedołęznego występu p. Wolnego, w którym mówca nie stąd ni zowąd wciągnął do dyskusji osobę p. Calondera, prezesa Komisji Mieszanej, którą swego czasu p. Wolny uważał za stosowne i potrzebne pokazywać protokoły sejmowe, dotyczące sprawy autonomii śląskiej, jakoby na dowód, że Polska ma w stosunku do Śląska jaknajlepsze intencje. Ten oratorski incydent p. Wolnego fatalnie świadczy o poczuciu godności narodowej u marszałka Sejmu Śląskiego. Ze tego p. Wolny nie rozumie, tem gorzej dla niego. Sposób odinania się p. Wolnego na przytyki, padające z law N. Ch. Z. P., stał na poziomie „zstu gorszego gatunku galerji”. Poza tem p. Wolny wzorem p. Hagera zaklinał się, że opozycja nie chce wojny, że gotowa iść na daleko idącą rewizję statutu autonomicznego. Wymiecał nawet z rozstrajającą szerokością poszczególne paragrafy statutu autonomicznego, które nie tylko straciły znaczenie, lecz są szkodliwe ze stanowiska interesów ogólnopolskich.

Ze jednak do rewizji statutu nie doszło, czego konieczność po wielkim protestacyjnym szumie uznają teraz nawet „protestowicze” — to wedle p. Wolnego pochodzi stąd, że niarodajne czynniki nie domagały się od Sejmu Śląskiego dokonania rewizji. Ze jednak większość Sejmu Śląskiego sabotowała często dążności unifikacyjne w rozmaitych dziedzinach, wolał p. Wolny oczywiście przemilczeć.

Skości przemawiał poseł Pant, utrzymując się w ramach rzeczowych wywodów, posłowie zaś Machaj, Prus i Pawlas popisywali się demagogją.

Wreszcie zabrał głos poseł Kapuściński z klubu N. Ch. Z. P., który swoje przemówienie rozpoczął od napiętnowania posła Pawlasa z klubu niemieckiego i przypomniał mu, że bez względu na to, jakie istnie-

ją stosunki pomiędzy nami, mniejszość niemiecka winna być lojalną wobec Państwa i swojej lojalności nie uzależniać do polityki ministrów spraw zagranicznych. Mówca w ostrych słowach przeciwstawił się dalej lamentom, podnoszonym przez mniejszość niemiecką spowodu redukcji w chwili, kiedy dziesiątki tysięcy robotników polskich w piątym roku kryzysu znajdują się na bruku.

Wreszcie poseł Kapuściński przeszedł do omówienia osławionego „protestu” większości Sejmu Śląskiego przeciwko uchwałom Komisji Konstytucyjnej Senatu w sprawie zmiany statutu organicznego.

Polemizując z posłem Hagerem, oświadczył mówca, że jeśli istotnie pomieć by stanowiskiem posła Hagera a klubem N. Ch. Z. P. nie istnieje żadna różnica, o czem zapewnił poseł Hager, to w takim razie wien zgodzić się na to, że najwyższym suwerenem jest Sejm i Senat Rzeczypospolitej, które mają prawo zmieniać wszelkie ustawy partykularne. Państwo polskie nie zawiodło się na ludzie śląskim, który w bohaterskich poczynaniach dążył do zjednoczenia ze „wją Macierzą polską, ale i lud śląski ma pełne zaufanie do Państwa i dlatego w ręce symbolów swego Państwa, Senatu, Sejmu i Rządu spokojnie może złożyć sprawę statutu organicznego. Jest to zagadnienie niesłychanie ważne dla współżycia dzielnic śląskiej z Państwem. Kładących się w poprzek tendencjom zespolenia Śląska z Państwem macherów politycznych należy potępić, tembardziej, że przyczyną tych wystąpień nie jest co innego jak tylko wzgląd na wybory i demagogja wyborcza z jednej strony, a z drugiej czysto osobiste względy inicjatora tego protestu sprzedajnego p. Korfatego.

W momencie, kiedy p. Kapuściński przedstawiał rewelacyjne dokumenty,

ogłoszone w naszym piśmie, marszałek Wolny usiłował mu to uniemożliwić. P. poseł Kapuściński w mocnych jednak słowach stwierdził, iż chodzi tutaj o interesy Skarbu Śląskiego i Skarbu Państwa, które p. Korfanti naruszył, a których obrońcą jest cały sejm i jego kierownik marszałek. Następnie poseł Kapuściński w mocnych słowach: napiętnował karygodne zachęcanie przemysłowców niemieckich przez posła Korfatego do obchodzenia ustaw i lekceważenia i drwin z przepisów prawnych i wyraźnego występowania przeciw przepisom kodeksu karnego i ustawom skarbowym.

Wreszcie w sposób zdecydowany napiętnował p. poseł Kapuściński fakt brania przez posła Korfatego pieniędzy od przemysłowców niemieckich, oświadczał, iż ten sprzedajny poseł nie może przemawiać z trybuny sejmowej.

Przemówienie posła Kapuścińskiego wywarło niezwykle silne wrażenie na ławach poselskich i wśród licznie zebranej publiczności.

Po kilku dalszych przemówieniach p. Korfanti potrafił się zdobyć na bezczelność przemawiania. W tym momencie klub N. Ch. Z. P. nie chcąc słuchać wywodów sprzedajnego fiducyjnika, opuścił gremjanie sale. Z powodu późniejszej porv. bliższe omówienie dyskusyjnego posiedzenia, musimy odłożyć do jutra.

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do przedzienia w Kolekturze:

Śląski Związek Kredytowy

KATOWICE, ul. Dworcowa 9

Oddział: Chorzów 1, ulica Pocztowa nr. 2

Łośy I-ej klasy są już do nabycia.

Kazimierz Kończak

Kolektura Loterii Państwowej Katowice, ul. św. Jana 1-3. Telefon 310-94.

Zniżki teatralne

dla Czytelników „Polski Zachodniej”.

Administracja nasza wydaje agnaty zniżkowe na nast. przedstawienia Teatru Polskiego w Katowicach:

Czwartek 24 stycznia o godz. 20-tej — „Janka”, komedia w 3 aktach H. Duvernois, Kupon Nr. — (1935).

Sobota 26 stycznia o godz. 20-tej — premiera sztuki p. t. „Rekraci”. Kupon Nr. 2 (1935).

Dla Czytelników „Polski Zachodniej”

Kupon Nr.

2

Rok 935

uprawniający do bezpłatnego uzyskania w Admin. „Polski Zachodniej” **AGNATY** na kupon biletu zażycowego w czasie Teatru Polskiego w Katowicach.

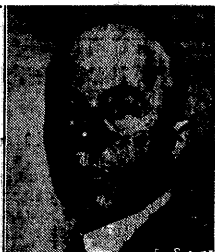
WIELKIE WYGRANE

padają stale w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA Katowice, ul. św. Jana 15
C orzów 1, Wolności 26.

Ciągnięcie IV-ej klasy trwa do 23 stycznia br.

Łośy I-ej klasy są już do nabycia.



Po ustąpieniu generalissimus armji francuskiej 68-letniego generała Weyganda, kierownictwo wszystkich sił zbrojnych objął generał Gamelin (w środku), który oprócz tego, że jest wiceprezydentem Najwyższej Rady Wojennej, pełni również obowiązki szefa sztabu generalnego. Pomocnikami generała Gamelin zostali szanowani gen. Colson (na prawo) i George (na lewo), pierwszy do wewnętrznej służby w sztabie głównym, drugi jako główny kwaterymistrz armji francuskiej.

Rezerwa Polski w sprawie paktu wschodniego

Paryż. Prasa paryska reasumuje wyniki narad genewskich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i realizacji paktu wschodniego. Przy tej sposobności dzienniki podwijają wiele miejsca wczorajszej konferencji ministrów Becka i Laval.

Korespondent „Le Petit Parisien” podkreśla, że rozmowa min. Becka z min. Laval'em była nacechowana tonem uprzejmej szczeroci, która jest najlepszym warunkiem udzielenia sobie wyjaśnień między sprzymierzeńcami. Podobnie jak i pierwsze rozmowy, spotkanie to nie wydaję się być dydujące ani w sensie potwierdzającym, ani też negatywnym. Polska — stwierdza pismo — prowadzi politykę bilateralną.

Publicysta „Donnadiu” zauważa w „Figaro”, że komisarz Litwinow myli się, gdy zapewnia, że urzeczywistnienie paktu wschodniego zależy obecnie tylko od Niemiec. Urzeczywistnienie paktu zależy jeszcze od Polski, która dotychczas się nie wypowiedziała. Autor podkreśla serdeczny ton rozmowy min. Becka z min. Laval'em i zauważa, że min. Laval postępuje zupełnie słusznie, gdy przyjaznie rozmawia z Polską i nie narzuca Polsce tego, czego ona nie chciała. Nie trzeba bowiem narażać się na ryzyko utraty silnego sojusznika dla pozyskania małego pewnej przyjaźni związku sowieckiego.

St. Bric w „Journalu” komentuje również ustęp deklaracji Litwinowa, iż urzeczywistnienie paktu wschodniego zależy obecnie tylko od Niemiec. Jak należy interpretować ten ustęp — zapytuje autor. — Czy trzeba to rozumieć w ten sposób, że Polska zgłosiła swe przystąpienie z tym zastrzeżeniem, że Niemcy również się zgodzą, czy też raczej, że komisarz Litwinow uważa, iż Polska nie mogłaby odmówić w razie gdyby Niemcy się zgodzili. Autor zapewnia, iż minister Laval wyniósł z rozmów z min. Beckiem wrażenie, iż Polska zachowuje w zupełności rezerwę.

„Le Petit Journal” stwierdza, iż cytowany wyżej ustęp deklaracji Litwinowa był w Genewie przedmiotem obwójnych komentarzy. Zadawano sobie pytanie, czy Litwinow ma już zapewnienie, że Polska skłonna jest interpretować do paktu. Chciano także inaczej interpretować tę deklarację, a mianowicie w ten sposób, że jeżeli Niemcy przystąpią do paktu, to Polska także doń przystąpi. Dziennik nie przypuszcza, aby rozmowa ministrów Becka i Laval'a ponęcała napród sprawę przystąpienia Polski do paktu wschodniego. Polska wykazuje opór, który się nie zmniejsza. W kołach oficjalnych zachowują na temat rozmów ministrów Becka i Laval'a absolutną dyskrecję. Komentarze, jakie czyni

się na ten temat wynikają po większej części ze stanowiska polskiego, które w kuluarach jest zawsze pełne niedomówień co do przystąpienia Warszawy do paktu wschodniego.

FRANKFURT. „General Anzeiger” donosi z Genewy, że minister Beck zgodził się jakoby na przystąpienie Polski do paktu rzymkiego, natomiast zapewnić jeszcze raz, że Polska nie widzi powodu do przystąpienia do paktu wschodniego. Natomiast Litwinow, odnoszący się od początku do paktu rzymkiego i planów nadnaujskiej Rzymu i Paryża nieufnie, miał wobec tego przypomnieć Francji, iż nie wolno jej przed zawarciem paktu wschodniego wiązać się jakimikolwiek innymi zobowiązaniami.

Przemówienie Generała Góreckiego

PARYŻ. Generał Górecki, przewodniczący Polskiego Związku Obródców Ojczyzny i honorowy prezes Fideus wygłosił w Douai na bankiecie, w którym wzięli udział b. komatani polscy i francuscy przemówienie, w którym podkreślił, że stosunki Francji i Polski powinny się oprzeć na zasadzie wzajemnej ufnosci.

„Zaufanie obu krajów, oświadczył generał Górecki, jest i powinno być silne spowodu łączących je węzłów moralnych. Francja nie powinna się niepokoić paktami o agresji, które Polska podpisała ze swoimi sąsiadami na wschodzie i na zachodzie. Pakty te nieczegono nie ukrywają. Polska nieczegono nie ustąpiła i nieczegono się nie wyrzekła, ale tylko dała tym sąsiadom przeświadczenie, że należy się to liczyć, a w razie, gdyby ją zaatakowano, że potrafi się obronić”.

Kończąc swe przemówienie, gen. Górecki, wniósł toast na cześć armji francuskiej.

LONDYN. „Times” w depeszy z Genewy podkreśla, że Polska nie ma zamiaru spieszać swej decyzji w sprawie paktu wschodniego.

Uroczystości w stolicy w 72 rocznicę powstania styczniowego

Warszawa. W ub. niedzielę stółca uroczystie obchodziła 72 rocznicę powstania styczniowego i oddała należny hołd żywym uczestnikom-weteranom 1863 r.

O godz. 12 na Pl. Marszałka Piłsudskiego zebrały się dziesiątki organizacyj, stowarzyszeń, a mianowicie: Federacja P. Z. O. O., Zw. Legionistów, P. O. W., rodzina rezerwistów, policjantów, wojskowa, Związek Murmańczyków, Sybiraków, Żeligowczyków, Zw. Ociemniałych Żołnierzy, Polski Czerwony Krzyż, organizacje młodzieży i szkole. Licznie przybyli również cechy chłopskie (praszło 50) oraz cechy żydowskie (przeszło 30).

O godz. 12,30 przybyli na plac weterani 1863 r., prowadzeni przez członków towarzystwa przyjaciół weteranów z mir. Wł. Dunin-Wasowiczem na czele. Wszyscy zebrani w liczbie około 4 tys. osób oddali im honory. Organizacje P. W. sprezentowały broń, wszyscy zdjęli czapki, a orkiestra zagrała hymn narodowy.

Po złożeniu wieńca przez weteranów pochód ruszył pod krzyż Traugutta, gdzie do zebranych przemówił wiceprezes oddziału warszawskiego federacji P. Z. O. O. inż. Leon Kirkor-Bakowski, a następnie wygłosił przemówienie weteran 1863 r. Momert Vandell.

Skoła złożono dwa wieńce u stóp krzyża Traugutta, a następnie po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i pierwszymi brygady uczestnicy uroczystości rozeszli się.

Warszawa. Wczorajem w ramach uroczystości uczczenia powstania styczniowego odbyła się w sali Rady miejskiej uroczysta akademja, zorganizowana przez okręg stołeczny Związku Rezerwistów.

Na akademji obecni byli weterani 1863, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem garnizonu miasta Warszawy plk. Konstantym Peresiew-Soltanem, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz licznie przybyli członkowie związku rezerwistów z rodzinami.

Przeciwpolski manewr czeskich kas pożyczkowych

Morawska Ostrawa. Wśród rolników polskich na Śląsku n/Olzą panuje wielkie poruszenie spowodu nowego zaciachu ze strony czeskiej na stan posiadania rolnictwa polskiego w Czechosłowacji. W czasie chwilowych trudności, w jakich znalazły się polskie instytucje finansowe w Czechosłowacji, zażyczyli się niektórzy rolnicy polscy w czeskich kasach Frydeckiej i Misteckiej na sumę około 5 milionów k. cz. Okoliczność tę pragnie obecnie dla celów czehizacyjnych wykorzystywać czeskie stronnictwo agrarjuszów. Pod jego wpływem obie kasy wypowiedziały wszystkie swe wierzycielności hipoteczne rolnikom polskim. Stronnictwo to, pragnąc uchodzić za polonofilskie, zapewnia zropaczonych, którym grozi ruina gospodarcza, że kasy cofną wypowiedzenie kredytów, o ile dłużnicy polscy wstąpią do sekcji polskiej, którą spełnia nie w tym celu stworzył się przw stronnictwie agrarjuszów czeskich oraz pośła dzieci do szkół czeskich. Partja śląskich katolików i Stronnictwo Ludowe odbyły w tej sprawie w Czeskim Cieszyne zebranie, na którym napiętnowały następowanie stronnictwa agrarjuszów czeskich.

Saara pod znakiem swastyki

Paryż. Strasburski korespondent „L'Echo de Paris”, powołując się na „Messenger d'Alsace” zwraca uwagę, że na terytorjum Saary wsie i miasta znajdują się obecnie w zupełności pod znakiem swastyki. Presja moralna narodowych socjalistów na członków wspólnego frontu jest tak silna, że wielu socjalistów i komunistów przechodzi do obozu narodowo-socjalistycznego. Sekretarz socjalistyczny w Neukirchen oddał dom syndykatu narodowym socjalistom a fundusz partyjny przekazał na fundusz zimowy. Na domach niektórych zwolenników status quo narodowi socjaliści przybijają kartki z siekiera, co oznaczają, że dana osoba powinna opuścić terytorjum Saary w najkrótszym czasie.

Paryż. Górnik francuski, pobity przez narodowych socjalistów złożył skargę do trybunału międzynarodowego. W Folklingen narodowi socjaliści pobili do krwi dwóch członków frontu jednności.

Rokowania francusko-niemieckie.

Berlin. Przybyła tu francuska delegacja handlowa, mająca przeprowadzić z przedstawicielami rządu Rzeszy rokowania w związku z rychłym przwiązaniem Zagłębia Saary do Niemiec.

Miasto w płomieniach

TOKIO. W miejscowości kąpielowej Medsaki na wyspie Hokkaido wybuchł wielki pożar, który zniszczył około 150 domów. Panuje obawa, że ofiarami pożaru padło wielu ludzi.

Powrót Papena do Wiednia

WIEN. Powrócił tu z Berlina i objął urządowanie posel Rzeszy w Wiedniu von Papen. Jak zapewnia korespondent agencji Havasa, von Papen podczas swego pobytu w Berlinie otrzymał nowe instrukcje co do swej misji w Austrii.

Między życiem a śmiercią

HALIFAX. Donoszą z Yarmouth w Kanadzie, że stracono nadzieję na uratowanie trzech żaglówek z załogą, złożoną z 8 ludzi. Żagłowce to wypłynęły z portu przed miesiącem i niema o nich żadnej wiadomości.

HALIFAX. Motorówka „Hurryon”, podążąca ze St. John (stolicy Nowej Fundlandji) do Nowego Jorku uległa w porcie St. Francis katastrofie.

Załoga statku motorowego „Hurryon” znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Marynarze ucepili się kadłuba statku, który uważany jest za stracony. Chociaż statek znajduje się załedwie w odległości 20 metrów od brzoju, burzliwy sztorm nie pozwolił marynarzom na podjęcie próby wydostania się na ląd.

Bunt mieszkańców wyspy przeciw Włochom

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Aten, że według wiadomości, nadeszłych do dzienników greckich z Dodekanazu, na wyspie Kalymnos doszło do starcia między policją włoską a miejscową ludnością. Dokonano jakoby, licznych aresztowań. Na wyspie Kalymnos skierowano podobno z Włoch statki wojenne i samoloty.

Strasnie w wiadomości sportowe.

Polska wyeliminowana. Wczoraj, w trzecim dniu hokejowych mistrzostw świata, odbywających się w Davos, zwyciężyła Polska a Italia. Mecze zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 1:1, 0:0), ksywdzącym Polaków, gdyż mecz wygrał i zwyciężył. Branka zdobył Sokolowski. Francja pokonała Niemców 2:1, w skutek czego nasza reprezentacja została z dalszych gier wyeliminowana. Mistrzostwa poszczególnych grup zdobyli Francja, Czechosłowacja, Kanada i Szwajcaria.

Francja nie nawiąże z Niemcami rokowań rozbrojeniowych

dopóki Berlin nie przyłączy się do paktu wschodniego.

Paryż. Agencja Havasa donosi: Według informacji „L'Echo de Paris” i „L'Oeuvre” minister Laval w czasie obiadu z Litwinowem i delegatami Malej Ententy złożył pewne zobowiązania.

„L'Echo de Paris” pisze: Jeżeli Niemiec uchyla się od paktu wzajemnej pomocy, Francja podpisze układ z Moskwą i Pragą. Nie będzie traktować się z Niemcami o rozbrojeniu dopóki Berlin nie przyłączy się do paktu wschodniego i paktu nadnaujskiego.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Berlina: Z oświadczeń ostatnich kanclerza Hitlera wynika, że jest on zdecydowany odrzucić wszystkie zobowiązania co do rozbrojenia Niemiec, zawarte w traktacie wersalskim i stawia za warunek przedwstępny wszelkich rozmów dyplomatycznych legalizację obecnego stanu zbrojeń niemieckich. Jedyna propozycja pozytywna, którą czyni kanclerz Hitler, to gotowość do zawarcia umowy o nieagresji pomiędzy Francją a Niemcami.

Równoprawnienie jest warunkiem udziału Niemiec w międzynarodowych rokowanach.

Berlin. „Voelksicher Beobachter” w artykule swego redaktora naczonego dr. Schmitta podkreśla znaczenie słów Hitlera, wypowiedzianych niedawno w wywiadzie, że równoprawnienie jest niemiennym warunkiem udziału Niemiec w rokowaniach i umowach międzynarodowych. Zrozumieć to musi zwłaszcza Paryż, w związku z projekcjami paktów oraz kombinacji zagraniczno-politycznych, do których Niemcy miałyby zostać zaproszone. Muszą sobie zdać sprawę z tego również koła, które chętnie widziałyby Niemcy spotworzyć w Lidze Narodów. Jak długo — zapytuje dr. Schmitt — zagranica wyobraża sobie będzie możliwość udziału Niemiec w paktach, których następstwem mogłoby być wplatanie rządu Rzeszy wbrew jego własnej woli w konflikt wojenny na rzecz obcych interesów? Są to wszystkie — koficz dr. Schmitt — absurdałne pomysły, które raz nazawsze zniknąć muszą z ram praktycznej polityki.

Chiny protestują przeciw ekcji zbrojnej Japonii

Tokio. Rząd chiński wystosował protest przeciwko wojskowemu przystępowaniu Japonii w prowincji Dżehol. Chiny uważają będą dalsze ściąganie wojsk japońskich w okolice Delonon — Kalgan za naruszenie rozejmu, zawartego w roku 1932. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zajęło jeszcze stanowiska w sprawie noty chińskiej.

Tokio. Agencja Rengo donosi z Pekinu: Generał chiński Sung — Cze — Ljan

dał rozkaz swym wojskom, aby unikały starć z armją japońską z Kwan-lung. Gen. Sung zamierza prowadzić rokowania z armją japońską w sprawie ewakuacji z Zacharu.

Pekin. Chiński minister wojny Ming-Czin oświadczył, że dotychczas nie było żadnych starć w okręgu Zachar i prawdopodobnie do żadnych starć nie dojdzie. Wojska chińskie są jednak gotowe do wszelkiej ewentualności. Rokowania chińsko-japońskie trwają.

Stanowisko klubu N. Ch. Z. P. wobec preliminarza budżetowego i autonomji Śląskiej

Deklaracja programowa, odczytana na posiedzeniu Sejmu Śląskiego dnia 21-go stycznia br. przez prezesa Klubu N. Ch. Z. P. p. p. Józefa Witczaka.

W dyskusji budżetowej, rozpoczętej wczoraj w Sejmie Śląskim zabrał pierwszy głos p. poseł Witczak, składając imieniem Klubu NChZP, następującą deklarację:
Nawołując do przedłożonego przez Śląską Radę Wojewódzką projektu ustawy ekarbowej i preliminarza budżetowego, Klub Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy składa następującą deklarację:

1) Jeżeli kiedykolwiek, to dzisiaj, w okresie szalejącego kryzysu sprawa budżetowa związków prawnopublicznych nabiera olbrzymiego znaczenia, i to nie tylko jako wyraz uporządkowanej gospodarki tych związków, ale jako pierwszorzędne zagadnienie całości życia gospodarczego. Nie będziemy sięgać do przykładów zagranicy, gdzie kwestia olbrzymich deficytów i ich pokrycie lub usunięcie jest przedmiotem namietniczych dyskusji i praktycznych wysiłków rządów. I u nas w Polsce to zagadnienie tworzy również ośrodek programowych poczynań władz państwowych, ostatnio ujętych w daleko idące dekrety oddzieleniowe i oszczędnościowe w odniesieniu do finansów gospodarki samorządu. I dlatego właśnie, że tak jest, musimy z prawdziwą satysfakcją stwierdzić dobre wyniki przegranej gospodarki budżetowej. Województwa Śląskiego, zwłaszcza, że warunki, wśród jakich toczy się u nas praca, nie są wcale łatwe, przeciwnie — są one trudniejsze niż gdziekolwiek indziej. Wystarczy w tym celu przytoczyć cyfry ilustrujące skalę wahań dochodów budżetu Śląskiego, które w okresie największego napięcia koniunktury przemysłowej wynosiły około 170 milionów, a dzisiaj mieszczą się w granicach 70 milionów.

Jeżeli mamy takiego stanu rzeczy, w okresie szalejącego kryzysu budżety Śląskie byłyby zrównoważone, a nawet wykazywałyby lekkie nadwyżki, jeżeli władze wojewódzkie ani na jednym punkcie nie wycofały się z realizacji swego programu, którego tempo tylko zwolniły, jeżeli w onegdajszej mowie budżetowej Pana Wojewody słyszeliśmy tyle ciekawych projektów robót publicznych, związanych z uruchomieniem pochodzących z oszczędności rezerw Skarbu Śląskiego, jeżeli sobie to wszystko użmy słowami na tle dzisiejszej sytuacji gospodarczej — to musimy przyznać, że gospodarka Województwa naszego jest naprawdę wzorowa i nadzwyczaj przewidywająca. Z tej też przyczyny oświadczamy naszą całkowitą solidarność z przedłożeniem przez Pana Wojewodę projektem finansowemu.

2) W mowie budżetowej dał Pan Wojewoda szeroki zarys naszej sytuacji gospodarczej w najważniejszych dziedzinach przemysłu i rolnictwa. Wskazał na troskę naszego Rządu i te wydatną pomoc, z jaką spieszy Państwo dla naszej dzielnicy. Tak jak w dziedzinie politycznej, obóz nasz za podstawę moralną bierze solidarność całego narodu, tak i w dziedzinie gospodarczej kładziemy nacisk na konieczność harmonijnego układu sił w tonie całej, narodowej gospodarki. Z prawdziwą radością przysłuchaliśmy się tym ustępom mowy Pana Wojewody, które dotyczyły opieki władz państwowych nad naszym rolnictwem, oraz wyjaśnień, dotyczących akcji oddzieleniowej i kredytowej dla naszych rolników, oraz interesujących szerokie warstwy, bezcłowego eksportu z konwencji. Wzmocnienie bowiem siły gospodarczej naszych rolników na Śląsku jest rzeczą bardzo ważną i nie może być spuszczone z oka.

Oczywiście nad życiem naszej prowincji górną przedewszystkiem trzeźwością wielkiego przemysłu, od którego powodzenia zależy los szerokich rzesz ludności Śląskiej. Na tym odcinku sprzecywaliśmy swój program bardzo dokładnie i o jego realizacji niezmiernie walczyliśmy. Jesteśmy zatem tego zdania, że należy z całą bezwzględnością tępić nadużycia obcego kapitału, a tych ludzi i niektóre odłamy naszej prasy, próbujących pośrednio lub bezpośrednio bronić tych nadużyć, bezwzględnie pletnować w zdrowej opinii publicznej.

Należy zdaniem naszym

a) dążyć do stworzenia przeważającego udziału kapitałów w wielkich przedsiębiorstwach na Śląsku,

b) ustalić na naszym terenie zdecydowaną przewagę elementu polskiego w administracji tego olbrzymiego, a tak ważnego z punktu widzenia państwowego zagłębia węglowo-żelaznego,

c) otoczyć — jak dotychczas — najrozsławniejszą opieką państwową tutejsze warsztaty pracy, tworzące kluczowe pozycje polskiego życia gospodarczego, aby nie naru-

szono przetrwały burze kryzysu i służyły jaknajlepiej budowie ekonomicznej po.ęgi Państwa Polskiego.

3) Sprawa bezrobocia i akcji, zmierzającej do złagodzenia jego skutków, została bardzo wyczerpująco potraktowana przez Pana Wojewodę. Nasz Klub podziela zapatytywania i zasady, tworzące podstawy akcji władz wojewódzkich. Wielki program prac inwestycyjnych, mających być podjętych w zbliżającym się okresie budżetowym, budzi nadzieję znacznego spadku ilości bezrobotnych w okresie lata.

Zgodnie z naszymi założeniami ideowymi i dotychczasową naszą działalnością — oświadczamy, że w dyskusjach na Komisji budżetowej dołożymy wszelkich starań, aby w zakresie możliwości uzupełnić własnymi wnioskami ten dział pracy i pomocy dla bezrobotnych.

A teraz przechodzę do zagadnienia ustrojowego.

W tej chwili dobiegają końca prace nad nową konstytucją w Polsce. Mają być stworzone nowe formy ustrojowe, gwarantujące Ojczyźnie naszej spokójny byt i rozwój. W konstrukcji jej zarysowały się nowe pojęcia o Państwie i społeczeństwie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że konstytucja tworzy te zasadnicze normy ustrojowe, z których nie można się wyłamywać, poza które nie mogą wyrosnąć nieszamronizowane z nią instytucje prowincjonalne. W związku z tem uważamy za swój obowiązek jeszcze raz zaznaczyć nasz stanowisko w kwestii autonomii Śląskiej.

Zgodnie z ideowem i politycznem, ustalonym przez wielki Zjazd Powstańców Śląskich w Katowicach w roku 1923, obóz nasz stał niezłomnie na stanowisku jak najściślej kulturalnego i prawnego zjednoczenia Śląska z Rzeczypospolitą Polską. Pragnęliśmy, by w strukturze budującego się w pracy i walkach Państwa Polskiego, nasza prowincja była jednym z elementów masy państwowej i narodowej nie tylko przez swe bogactwa materialne, ale przez olbrzymi patriotyczny i ludnościowy wkład do dzieła w wielkiej społeczności moralnej całego narodu na zasadzie tych samych praw i obowiązków. To założenie, tworzące odłask naszej ideologii powstańczej, opierającej się na tradycji walki czynnej o niepodległość tych ziem — było i jest duszą wszystkich naszych poczynań na terenie tutejszego życia zbiorowego.

I dlatego też jak w innych dziedzinach, tak i w kwestiach ustrojowych, zajęł nasz obóz zupełnie wyraźne stanowisko. W interesie harmonijnej budowy ustroju Państwa, żądaliśmy w wielu tu w Wysokiej Izbie rokrocznie składanych deklaracjach usunięcia ze statutu organicznego tych

wszystkich prerogatyw politycznych, które z Sejmu Śląskiego tworzyły teren namietneli demagogii politycznej z wyraźnym zaprzeczaniem nalistotniejszych interesów szerokich mas ludności Śląskiej.

Wysuwaliliśmy i wysuwamy postulat

1) ograniczenia suwerennej władzy Sejmu Śląskiego, a przez to ściślejsze możliwości nieodpowiedzialnej wobec nikogo demagogii politycznej.

2) zniesienia nietykalności poselskiej, która stwarza parawan dla antypaństwowej niejednokrotnie akcji, oraz stałe się ochroną przestępstw.

3) zniesienie djet poselskich, które stwarzają podstawę materialną dla zawodowych polityków prowincjonalnych i które z korzyścią dla dobra bezrobotnych mogłyby być przeznaczane na cele pomocy społecznej.

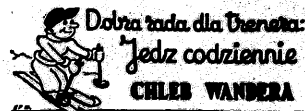
4) takiej przebudowy systemu powoływania do życia ustawodawczego ciała prowincjonalnego, by mógł stać się ośrodkiem (tworząc) inicjatyw i pozytywnej pracy dla dobra ludności Śląskiej.

5) utrzymania osobnego Skarbu.

Po myśli tych przesłanki ideowych będziemy pracować nad rewizją statutu organicznego. Sejm Śląski kilka dni temu powziął niemieckochadecko-socjalistyczną większość protest przeciwko temu ustępowi projektu konstytucji, który dotyczy zmiany procedury prawnej, stosowanej przy rewizji statutu organicznego. Protest ten uważamy za bezprawną, cporawda bezskuteczną próbę zakwestionowania ze strony Sejmu prowincjonalnego kardynalnych uprawnień najwyższych centralnych władz ustawodawczych polskich w dziedzinie konstytucyjnej. Uważamy, że tego rodzaju demonstracje, niemające się w granicach kompetencji Sejmu Śląskiego, naruszają w najwyższym stopniu tego powagę.

Polska wleje już w swych dziejach przesyła protestów. Były przeciw sprzeczny pojedynczych posłów, zrodzone z liberumu, były tragiczne protesty ugrupowań sejmowych i zbrojnych konfederacji. Wszystkie one są wspomnieniami przytłaczających tragedii narodowych. Protest Sejmu Śląskiego z dnia 15 stycznia 1935 r. będzie przyczynkiem do charakterystyki zaślonego partykularyzmu dzielnicowego i odłaskiem gasnącym na szczęście w Polsce światła.

Z okazji powyższego protestu, zabrał również głos Pan Marszałek Sejmu Woyny. Nie możemy się zgodzić zarówno z formą, jak i treścią tego przemówienia, które go dyskwalifikują jako stojące ponad Izba kierownika naszych obrad. Klub NChZP. odmawia mu swego zaufania.



Rozdział funduszów na cele budownictwa robotniczego

Warszawa (tel. wł.). Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił rozdział między poszczególne województwa 7 milionów złotych na cele budowy domów i osiedli robotniczych. Sumy przeznaczone na budownictwo robotnicze zostały więc w porównaniu z rokiem 1934, w którym na cel ten przeznaczono 3.690 tysięcy złotych, prawie że podwojone w roku bieżącym.

Powrót Ministra Becka z Genewy

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach rannych przyjechał z Genewy drogą na Wiedeń do Warszawy Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck. Minister Beck jest nadal przeziębiony i nie opuszcza mieszkania.

Jugosławia niezadowolona z odpowiedzi Węgier

BIAŁOGÓRD. W związku z szybkim powrotem ministra Jewitca do Białogrodu w tutejszych kręgach politycznych potwierdza się wiadomość, że Jugosławia jest całkowicie niezadowolona z odpowiedzi Węgier w sprawie marsylskiej i nie jest wykluczona możliwość, że przez członków delegacji jugosławiańskiej wysunięte będzie żądanie, aby odbyło się ponowne śledztwo w sprawie odpowiedzialności Węgier za zamach marsylski. Jugosławia — wedle tych pogłosek — miałaby żądać, aby śledztwo zostało przeprowadzone przez specjalną komisję międzynarodową, wyłonioną przez Ligę Narodów.

Spór włosko-abisyński

GENEWA. W rezultacie wysiłków medjacyjnych Francji i Wielkiej Brytanji sprawa sporu pomiędzy Włochami: a Abisynią nie wędzie na porządek dzienny obecnej sesji rady. Oba rządy kontynuować będą rokowania bezpośrednie dla załatwienia sporu i powezną zarządzenia dla uniknięcia nowych incydentów.

Dokąd mają się udać uchodźcy z Saary?

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy, że przywódca stronnictwa status quo w zagłębiu Saary Max Braun, Hoffman i Hektor złożyli sekretarjatu generalnemu Ligi Narodów petycję, w której twierdzą, że już na zasadzie wydarzeń ostatnich dni widzą, iż zobowiązania Niemiec do bezpieczeństwa mniejszości politycznej nie będą spełnione. Powołują na to, że w swoim czasie Rzesza niemiecka nie dotrzymała zobowiązań w stosunku do bezpieczeństwa separatystów nadreńskich, autorowie petycji wyrażają obawę, że po wycofaniu wojsk międzynarodowych z Saary nastąpią represje. Wobec tego petenci żądają, aby Liga Narodów wskazała im, gdzie mogą znaleźć ochronę i aby powołała do życia osobny komitet pomocy dla uchodźców z Saary.

Wstrząsy ziemi

MEDJOLAN. Wczoraj między godz. 20 a 20.15 odczuło w Fiume kilka silnych wstrząsów podziemnych, które trwały po kilka sekund. Przerażeni mieszkańcy wybiegli w popłochu na ulice. O godz. 23-ej nastąpił jeszcze jeden wstrząs, który trwał około 4 sekund, co wywołało w mieście ogólną panikę, szczególnie w wypełnionym szczerle teatrze „Fenice”. Strat materialnych niema. Sejmograf uniwersytetu w Padwie zanotował dwa wstrząsy o dużej sile, pierwszy o odległości 150, a drugi w odległości 130 km. od Padwy.

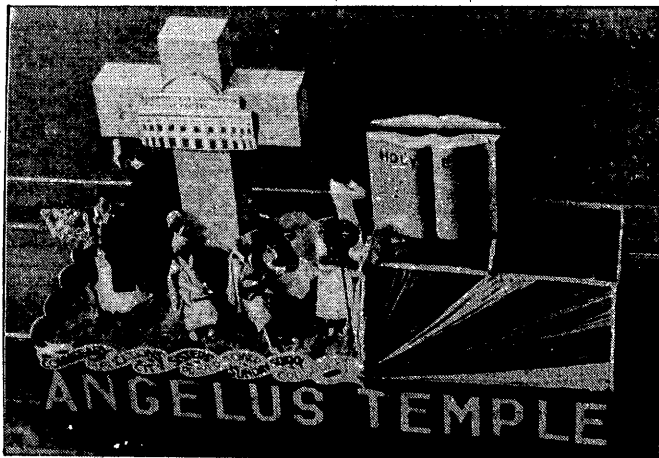
Komunikacja lotnicza z okolicami podbiegunowemi

MOSKWA. Z dniem 20 bm. otwiera się regularna pocztowa komunikacja lotnicza pomiędzy Moskwą a sowieckimi okolicami podbiegunowemi. Samoloty będą kursowały co 20 dni.

Katastrofy okrętowe

Belfast. Parowiec angielski Kenkerby. Kódry rozesał sygnały, wzywające pomocy, rozpadł się na dwie części. 28 ludzi załogi zdołano uratować. Kapitan, który do ostatniej chwili pozostał na pokładzie statku, utonął.

Nowy Jork. Według sygnałów radiowych, przejętych przez parowiec amerykański „City of Norfolk” na parowcu duńskim „Astra” nastąpił wybuch. Okręt jest w płomieniach i daje sygnały S. O. S. Parowiec „Andania”, należą-



Rozwielmożnione w Ameryce sekciarstwo religijne dopuszcza się prawdziwych ekstrawagancji. Oto niekiedy pani Aimee M. Pherson, która głosi, że jest prorokiem nowej wiary, kaszała na wozie zbudować „świątynię-aniola” i w otoczeniu służebnie objęzda ulice miasta, wygłaszając podnieście nauki z okazji 15-letniego jubileuszu istnienia tej sekty. Jest to ściśle amerykański sposób reklamy, świadczący o niezbyt wybrednych gustach „wiernych” tej sekty.

Demonstracja bezrobotnych w Królewcu

KRÓLEWIEC. Havasa donosi: Bezrobotni usiłować urządzić pochód do ratusza. Wskutek rychłego powiadomienia policja pochód rozproszyła. Jednocześnie prasa litewska donosi, że wykryto nową organizację komunistyczną, która planowała większą akcję na dzień 19 bm, t. zw. dzień pracy. Policja aresztowała 12 osób oraz unieruchomiła tajną drukarnię komunistyczną.

Alfiza Solcikowska

W rocznicę powstania styczniowego

22 stycznia przypada siedemdziesiąta druga rocznica ostatniego powstania zbrojnego przeciwko zabójczemu rosyjskiemu.

Ostatnio to powstanie, którego wspomnienie zachowało się w pamięci dół Jeszcze żyjących jego uczestników, całym swym przebiegiem i charakterem różniło się niesmiernie od dwóch poprzednich powstań: Kościuszkowskiego i Listopadowego. O ile bowiem Powstanie Kościuszkowskie miało charakter masowego ruchu narodowego i ludowego, a Powstanie Listopadowe było regularną, w otwartym polu toczoną wojną, — to Powstanie Styczniowe, polegające niemal wyłącznie na walce „podziemnej”, partyzanckiej, było powstaniem w istotnym tego słowa znaczeniu.

Zanim przejdziemy do opisu przebiegu powstania Styczniowego zapoznajmy się, najogólniej choćby, z okresem, bezpośrednio powstaniu poprzedzającym. Lata 1856—1864 historycy dzielą na trzy okresy: okres pierwszy (1856 do 1860) jest okresem pracy politycznej i politycznego zespolenia społeczeństwa. W tym okresie na terenie Królestwa działa kilka grupowań politycznych, począwszy od ugodowych konserwatystów, a kończąc na t. zw. „czernowolnych”, którzy, z początku nieliczni, odegrali decydującą rolę w dalszym rozwoju wypadków. Lata 1861—62 — to okres pracy podziemnej i manifestacyjnej narodowych, których duszą jest arcybiskup Fijałkowski. Wreszcie — okres trzeci — od 22 stycznia 1863 do 6 sierpnia 1864 roku, zawiera wybuch, przebieg i upadek powstania.

W roku 1861, po obrzydliwej manifestacji narodowej na Placu Zamkowym w Warszawie (27 lutego), spisujący utworzyli dwie tajne reprezentacje narodowe: Komitet Tymczasowy i Delegację Narodową. Na wiosnę 1862 roku Komitet Tymczasowy przekształcono na Centralny Komitet Narodowy, z dokładnie opracowanym programem działalności i taktyki. W odpowiedzi na terror, zastosowany przez arcybisków, władze rosyjskie rozpoczynają najdalej posuniętą represję i prześladowania; ogłaszają zarządzenie nadzwyczajnego poboru wojskowego, t. zw. „branki”. Nie ma to być zwykłe powołanie do służby wojskowej, lecz branka z wyboru: w ten sposób rząd carski zamierzał poszły się z rtem polskich kilkudziesięciu tysięcy młodych patriotów polskich.

Zarządzenie to stało się wydarzeniem w latach swoich historycznym. Gdy bowiem w październiku 1862 roku ogłoszony zostaje ów „ukaz”, zapowiadający „brankę” na dzień 25 stycznia 1863 roku, — Centralny Komitet Narodowy przystępuje niezwłocznie do opracowania wojskowych planów powstania i do utworzenia skarbu narodowego, naczyniacki wybuch powstania na noc z 22 na 23 stycznia i przekształcając się następnie na Tymczasowy Rząd Narodowy ze Stefanem Bobrowskim na czele. Jednym z głównych organizatorów i przywódców powstania jest Zygmunt Padlewski. Cały kraj zostaje podzielony na cztery okręgi woj-

skowe, a powstanie wybuchną na jednocześnie w 180-tu miejscowościach.

22 stycznia Tymczasowy Rząd Narodowy ogłasza Manifest, będący deklaracją wojny z Rosją i saramem programem rządu powstańczego. Głosi on między innymi:

„W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęła świętej walki, Komitet Centralny Narodowy ogłasza wszystkim synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolności i równości obywatelami kraju. Ziemia którą lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkowo jego własnością, dziedziczyłem wyczerpano...”

Ważną noc styczniową kończy się jednak niepowodzeniem z przyczyn różnych braków technicznych: rozkazy Rządu Narodowego gódnictwie nie docierały wcale, gódnictwie znowu przychodziło zbyt późno, w wielu punktach władze rosyjskie sprzedają wybuch powstania, dokonując masowych aresztowań; powstańcy brak broni, koni i amunicji, podczas gdy żołnierze rosyjscy są świetnie ubrodzeni i zaopatrzeni we wszystko.

Wybuch powstania w Królestwie elektrycznie przedewszystkiem młodzież, żyjący młodzi i inteligentni; żywo odzywa się sabór pranci, gdzie młodzież srobił się z zapalem, by ruszyć do Królestwa.

Równocześnie z Manifestem Rządu Narodowego, ukazuje się odezwa o uwłaszczeniu włościan, nieco później — 29 stycznia — odezwa do Litwinów, wywołująca ich do broni, 5 lutego — także odezwa do Rusinów, a 7 lutego, — odezwa do Polaków z zabru austryjackiego i pruskiego, wywołująca ich do przechodzenia kordonu i do uczestniczenia w walce powstańczej.

A tymczasem walka wale, powstanie rozwija się; w połowie lutego walczą już 15.000 powstańców, podczas gdy w końcu stycznia było ich 6—7000. Dowódcami poszczególnych obwodów są: Marjan Langiewicz, bohaterki uczestnik walk Garbolskich, w Wołoszech, (największy obwód w Sandomierskiem); dalej: Apolinary Kurowski, Jabłonowski, Walenty Lewandowski, Cichowski-Zameczek, Antoni Jeziorański, Francuzki i Neczaj, Padlewski, Nanłowski; Franciszek, Rochebrun, formuje t. zw. „Zawołani Francuzki”, którzy składają przysięgę, że walcząc będą do śmierci, nie poddając się i nie cofając. — Mimo to jednak, powstańcy nieraz ponoszą klęski, mając przeciw sobie wielokrotnie licniejszą i doskonale uzbrojoną armię rosyjską.

W dniu 10 marca Langiewicz przyjmuje ofiarowaną mu przez Rząd Narodowy władzę dyktatorską, zmagając się zapał w wojsku i w społeczeństwie. Ogłoszona przez niego Deklaracja głosi znowu „...wolność i równość wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary, stanu i pochodzenia, oraz bezwarunkowo uwłaszczenie ludu wiejskiego ziemi...”

Niestoty jednak, dyktatura Langiewicza trwa zaledwie kilka dni; po świetnym zwycięstwie pod Grochowiankami udaje się do Krakowa w celu zorganizowania tam Rządu Cywil-

nego i zostaje uwieszony przez Austriaków. W tym samym czasie Zygmunt Padlewski zostaje rozstrzelany przez Moskalki, a wielki patriota, arcybiskup warszawski Fijałkowski uwieszony w Warszawie i skazany na sekanie.

Mimo to, walka rozwija się dalej, wzrasta prątem udział cudzoziemców w powstaniu. Szczególnie walczył oddział Włochów pod wodzą Franciszka Nullo i oddział Francuzów pod wodzą Jeung de Blankenhelma; oba te oddziały zostały jednak następnie rozbite, a dowódcy ich giną śmiercią bohaterską.

Kłski, znacznie częściej, niż zwycięstwa, wywołują poważne przygnębienie, tępą, białe, że upada wiara w przyłączenie się do powstania ludu wiejskiego, który dał tyle dowodów patriotyzmu i bohaterstwa w czasie Instrukcji Kościuszkowskiej.

W dniu 10 maja Tymczasowy Rząd Narodowy w nowym składzie (złożony już i z konserwatystów, t. zw. „białych” i z „czernowolnych”), przyjmuje oficjalną nazwę Rządu Narodowego i ogłasza następujące ideowe zasady powstania:

a) wywalczenie i zapewnienie zupełnej niepodległości ziem Polski, Litwy i Rusi, b) uwłaszczenie włościan w Polsce, na Litwie i na Rusi w myśl Dekretu z dnia 22 stycznia,

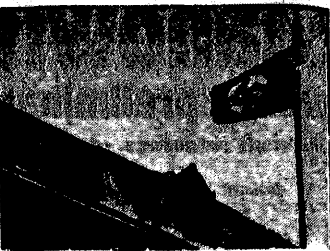
c) równość w obliczu prawa wszystkich mieszkanców Polski, Litwy i Rusi, bez różnicy stanu i wyznania,

d) zapewnienie pobratymczym ludom Litwy i Rusi, złączeniem z Polską, najrozszerzającego rozwoju ich narodowości i języka,

e) uznanie Litwy i Rusi za części zupełnie równe z Koroną i wespół z nią jedną państwową całość Polski stanowiącą.

Jako organ pomocniczy dla powstania działa Rada Opiekunczą, złożona z samych kobiet. Pomimo trudności i niepowodzeń, sily oddziałów walczących wstają: na Litwie walczyli się Sierakowski wespół z oddziałem emudkiem bohaterskiego ks. Mackiewicz, w Płiszczyźnie zwyciężył Romuald Traugott, Polak z Litwy, b. oficer rosyjskiego sztabu generalnego, który dopiero w dniu 8 maja przystąpił do powstania; na terenie Królestwa organizują się coraz to nowe oddziały, m. in. oddział Czachowski, który po szeregu bohaterskich zwycięstwach został rozproszony.

Rząd rosyjski postanawia stłumić powstanie siłą fizyczną i terorem; rozpoczynają się masowe represje, zapalnając się wzięcia, wypis są wyroki śmierci i katorgi. W Warszawie działa hr. Berg, na Litwie Murawjew, człowiek okrutny, który otrzymuje przydomek „wieszadziela” z powodu masowego skazywania na azubienie. Nie ogranicza się on do przesładowania poszczególnych mieszkanców po miastach i wsiach, — (a raczej dworach szlacheckich), — ale przesładowa wszystkie wie, które podjęwa o przychylność dla powstania; wie także każde palic, miejsce, w których się znajdowały, zaorywać i równać z ziemią, a wszystkich mieszkanców, wraz ze starcami, kobietami i dziećmi wywozić na Sybir.



Na gmachu ambasady niemieckiej przy ulicy Piękniej w Warszawie po ogłoszeniu zwycięskiej dla Rzeczy wyników plebiscytu w Zagbiewie Saary, wywieszone zostały sztandary państwa niemieckiego.

W tej tragicznej chwili dyktaturę nad powstaniem obejmuje Romuald Traugott, zasłużony oficer powstania, gorący patriota i wybitny fachowiec wojskowy. Dyktatura Traugotta od października 1863 do kwietnia 1864 roku, stanowi ostatni okres Powstania Styczniowego.

Z pola walki nadchodzą wiadomości niepożądane; zbliża się zima, oddziały nie są dostatecznie zaopatrzone i żywno, a ukrywanie się w lasach staje się coraz trudniejsze i coraz mniej bezpieczne. Chłopi, uwłaszczeni przez rząd rosyjski, stają nieraz zdecydowanie przeciw powstańcom, wydając ich bezsilnie w ręce władz zaborczych. Toteż pomimo nadludzkiej wysiłków powstańców i całego rządu z Traugutem na czele, walka staje się coraz bardziej nierówna i beznadziejna: powstanie coraz widoczniej chyli się ku upadkowi; ruch powstańczy zamiera najwcześniej na zachodzie Królestwa, najpóźniej na Podlasiu, gdzie niezłomny ks. Brzóska walczy do 1865 roku, ginąc wreszcie na szubienicy.

W dniu 10 kwietnia 1864 roku Romuald Traugott zostaje aresztowany i osadzony w cytadeli wraz z całym sztabem swych najbliższych współpracowników. W dniu 5 sierpnia giną na szubienicy: Traugott, Rysal Krjewski, Józef Toczyński, Roman Żułajski i Jan Jeziorański.

Ogółem w walkach powstańców uczestniczyło 50.000 ludzi, z czego połowa zginęła, rozstrzelano lub powieszono 400, na Sybir wywieziono ok. 50.000 powstańców, wraz z członkami ich rodzin i sympatykami powstania, dobrowolnie wyemigrowało 3000. — Powstańcom skonfiskowano 6.000.000 morgów ziemi (począwszy od powstania 1831 roku), na ziemiostano rażono kontrybucję w wysokości kilkudziesięciu tysięcy rubli złotych, które ściągano w ciągu 30 lat.

Powstanie Styczniowe, pozbawione środków walki nowoczesnej, miało na swem ciele i w swoich szeregach ludzi wielkiej sily moralnej. Swem bohaterstwem i cierpieniem niezłomnie szeroko po świecie imię Polki i sławę nieomarnego ducha narodu polskiego. Pokonani w walkach orężnych, torturowani w lochach więziennych i na dalekiej katorze, ulegli cięciem, ale nie duchem, zgodnie ze słowami popularnej pieśni powstańczej:

„Lotry mi skuli w kajdany ręce,
Lecz serca mego nie zdolni skuć...”

FLAVIA STENO.

Noc św. Wawrzyńca

Z włoskiego przetłumaczyła Halaska Widmowska.

(Ciąg dalszy)

Właśnie, gdy chciała to powiedzieć, Walentyna uprzedziła ją, mówiąc:
— Będziemy widzieć za kilka dni wynik tego nowego kroku Gezy. Potem, moja biedna Zofjo, pozwólć ci odjechać do Genui. Znadto się już poświęciłaś dla mnie.

— Nie, mój głupstw. — Wiesz, że zrobiłbym wszystkim dla ciebie. Powiedz mi raczej — : a ty, nie wracasz do Genui ze mną?
— Nie — rzekła stanowczo Walentyna.
— Co zrobisz zatem?
Matka Luli zobliła beznadziejny ruch.
— Pójdę na poszukiwanie mego syna — rzekła.
— Ale... dokąd?
— W świat!
— Sama?
— Sama. Ach! Sama!

— A, daruj, ten biedny Fosko? Właśnie pisał do mnie dzień 11.10.00.
Przeczytała list, którego Walentyna wysłuchała z wielką melancholią.

— Ktoś jednak zimno i twardo:
— Zadzrosny jest o Gezę Tietze. Znam go. Jedynie zazdrości mowi przez niego. Rozbudziła się w nim, odkąd zobaczył obok mnie tego człowieka. I chce tu przyjechać, by mnie pilnować.
— Ale jakżeż tak możesz mówić, Walentyno? — Sądziś zatem, że Silenzi tego nie nie obchodzi los Luli?
— Tego nie mówię. Ale nie kocha go, nie kochał

go nigdy. Gdyby miał być litości nad Luli, nie byłby mimo zmusił do opuszczenia go.

— Ależ on tego nie mógł wiedzieć!
— Pozwól, Zofjo. Nie broń go. Ja go nie oskarżam. Ale teraz nie chcę go widzieć. Mego syna poszukam ja, a tutaj, jestem pewna, że Geza nie spocznie nigdy, jeżeli nie zdola zrobić Geza, nie potrafiłby napewno zrobić Fosko Silenzi.

Zofja nie znalazła już argumentów na zabicie słów tej kobiety, przez którą teraz mówiła jedynie matka i jedynie matka będzie może mówić zawsze.

— Droga, wolno wnoszącą się do Rusi, szli razem Fosko Silenzi i ojciec Wit, kapucyn z pobliskiego klasztoru w Salcano.

Godzina była późna na mnicha. Według reguły, z zachodem słońca, powinien był znajdować się wśród milicyjnych murów klasztoru, między swymi towarzyszami mistycznego życia.

Ale obecność jego na drodze prowadzącej do Villa Queta, o tej niezwyklej porze, była usprawiedliwioną misją charytatywną, która w danej chwili była zadaniem jego duchowego urzędu.

W Villa Queta, od czterech miesięcy, mieszkała teraz biedna kobieta, która była młoda, a wydawała się stara, powinna była mieć zdrowie i sily, a była zlamana; która mogła być w szczęśliwą, a tymczasem w smutnym rękoma stworzyła swą nieszczęsną dolę.

W Villa Queta mieszkała Walentyna. Powód, który ją popchnął do ustalenia sobie siedziby w tym kącie Carso, na drodze górną, przeznaczonej z dolu do góry wzgórze goryskie, był dramatyczny i wzruszający zarazem: była to droga, którą zazwyczaj podążały karawany cygańskie, schodzące z Austrii i Węgier na równinę włoską.

Wszelkie usiłowania odnalezienia Luli były daremne. Ale podejrzanie wyjawione przez Gezę Tietze — a lenytnie i Zofji kilka miesięcy temu, w sali wielkiego hotelu w Budapeszcie: że Luli mógł zostać porwany przez cyganów, stało się pewnością.

Walentyna miała dowody porwania.

Przy pomocy poszukiwani, badań, zapytań, dowiedziała się przez Gezę, że karawana cygańska w Irpad została zaalarmowana ucieczką dziecka, które nocą odważyło się oddalić od obozu. Dziecko musiało później zostać odnalezionym i ukaranym, bardzo surowo nawet, gdyż inny informator z wioski, sąsiadującej z Irpad, opowiadał o głośnych krzykach, płaczach i głosach, gniewnych z jednej strony, a błagalnych z drugiej, dochodzących z obozu.

Błagalny głos — dodał informator — był głosem dziecka, a słowa, które wymawiało, nie były ani w języku cygańskim, ani niemieckim, ani węgierskim, ale może francuskim, albo włoskim, albo hiszpańskim.

Jednym słowem, wskazywał, potwierdzających podejzienie, nie urakowało, a później, inny czynny, ten już definitywny, wzmógł się, by zamienić podejzienie w straszną i rozpaczną pewność: wyznał o Belli.

W jakimś miesiącu po zniknięciu Luli, dziwne rzeczy wydarzały się w domu Belli: najpierw dziecko, chowane przez niego, potem imię zwierzęta z jego gospodarstwa zaczęły słabnąć, potem ginęły, śmiercią, której weterynaryz nie umiał określić, a która wyglądała na czary.

Poruszony już samobójstwem Siao, Bela uważał nieszczęśliwie, jak go nawiedzało, za karę bożą. Gorzej było, gdy spostrzegł, że Ilona, jego piękna i ukochana Ilona, jego kwia jego duma, marnieje i więdnie, jak roślina, która strula swe listki, nim złamie się i zginie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowe przepisy administracji ubezpieczeniowej na Górnym Śląsku

12 stycznia 1935 weszło w życie rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 26-go grudnia 1934 w sprawie współdziałania gmin przy wykonywaniu ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin na obszarze województwa pomorskiego i pomorskiego oraz górnos Śląskiej części województwa śląskiego. Rozporządzenie to wydane zostało w wykonaniu art. 305 ustawy o ubezpieczeniu społecznym oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1933.

Dotychczasowy stan prawny.

Niemiecka ordynacja ubezpieczeniowa z dnia 19 lipca 1919 począł od ubezpieczenia w zasadzie tylko pracowników. Istniejąca zaś od kilkunastu lat ubezpieczenie od wypadków drobnych producentów rolnych opiera się na przepisach statutowych, wydanych na podstawie § 925 tej ordynacji. Dopiero powołany art. 305 polskiej ustawy o ubezpieczeniu społecznym drobnych producentów rolnych na tych obszarach, na których ono dotychczas istniało, nadaje charakter obowiązkowy plynącemu z mocy ustawy i zezwala na rozszerzenie tego ubezpieczenia na pozostałe dzielnice Państwa.

Postanowienia ustawy ubezpieczeniowej.

Ubezpieczenia z art. 305 ustawy o ubezpieczeniu społecznym obejmować winno samego producenta rolnego i jego małżonkę oraz ewentualnie tych członków jego rodziny, którzy z mocy ogólnych przepisów nie podlegają temu ubezpieczeniu. Zauważyć należy, że dotychczasowe zobowiązania świadczeniowe (rentowe) Zakładu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu i działu rolnego Zakładu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu i działu rolnego Zakładu ubezpieczeń od wypadków w Chorzwowie z tytułu ubezpieczenia od wypadków, wobec czego ubezpieczenie uformowane na podstawie powołanej ustawy ubezpieczeniowej winno rozpocząć swoje nowe istnienie bez starych obciążeń.

Wykonanie ustawy ubezpieczeniowej.

W wykonaniu wyżej powołanego przepisu ustawy o ubezpieczeniu społecznym wydane zostało wyżej powołane rozporządzenie Rady Ministrów, które połączono do obowiązującego ubezpieczenia na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej drobnych producentów rolnych i ich rodzin" na obszarze wymienionej wyżej części kraju. Obowiązek tego ubezpieczenia powstał z dniem 1 stycznia 1934 r.

Zasady ubezpieczenia drobnych producentów rolnych.

Za drobnych producentów rolnych w rozumieniu tego rozporządzenia uważa się właścicieli, użytkowników i dzierżawców, wykonujących osobiście pracę w gospodarstwach rolnych i leśnych, podlegających wymiarowi podatku gruntowego, jeżeli obszar tych gospodarstw obejmuje nie więcej niż 30 hektarów, a zasadniczy podatek gruntowy pobierany na podstawie ustawy z roku 1861 o podatku gruntowym nie przekracza kwoty 25 marek. Wraz z

producentem rolnym podlega obowiązkowi ubezpieczenia jego żona oraz członkowie jego rodziny, jeżeli osoby te są zatrudnione w gospodarstwie producenta. Odszkodowaniu podlegają wypadki przy pracy, ściśle związane z prowadzeniem gospodarstwa lub przedsiębiorstwa oraz wypadki przy pracach wykonywanych dla gminy na zasadzie ciągłego na prosienniku świadczeń. Wypadki zaszły przy czynnościach domowych, splanianych przez producenta, podlegają odszkodowaniu tylko wtedy, gdy powstały w związku z wyżej wymienionymi pracami.

Zakres ubezpieczenia.

W razie zachorowania wskutek wypadku lub na chorobie zawodowej przysługują takiej osobie pomoc leczniczą ze strony Zakładu ubezpieczeń od wypadków od 5 tygodni począwszy po dniu zgłoszenia wypadku; zakład może jednak w przypadkach zasługujących na uwzględnienie zastosować pomoc leczniczą od dnia zgłoszenia wypadku. Pomoc leczniczą obejmują: opiekę lekarską, lekarstwa i środki opatrunkowe oraz środki lecznicze i pomocnicze, udzielenie i naprawę protez. Pomoc leczniczą można zastąpić leczeniem w najniższej klasie w szpitalu publicznym lub działającym jako publiczny, jeżeli rodzaj choroby tego wymaga.

Zakres działalności gmin.

Przy wykonywaniu ubezpieczenia drobnych producentów rolnych i ich rodzin zarządy gmin obowiązane są do współdziałania z ubezpieczalniami społecznymi i Zakładem ubezpieczenia od wypadków w zakresie: a) ustalania obowiązku ubezpieczenia drobnych producentów rolnych i prowadzenia ewidencji ubezpieczeniowych, b) wymiaru i poboru składek ubezpieczeniowych, c) przeprowadzania dochodzeń w celu ustalenia okoliczności uprawniających drobnych producentów rolnych i ich rodziny do korzystania ze świadczeń wypadkowych, d) przeprowadzania dochodzeń oraz udzielania informacji na żądanie wymienionych instytucji ubezpieczeń spo-

łecznych we wszystkich sprawach, związanych z wykonywaniem tego ubezpieczenia.

Prowadzenie ewidencji ubezpieczeniowych.

W tym zakresie swego obowiązku mają urzędy gminne donosić z własnej inicjatywy właścicielom ubezpieczalni społecznej o każdym rozpoczęciu nowego lub zwinieciu dawnego gospodarstwa i przedsiębiorstwa pobocznego, posiadarek, dzierżawionej lub użytkowanego przez drobnego producenta rolnego na obszarze gminy; następnie potwierdzać na żądanie ubezpieczalni społecznej, lub na bezpośrednie żądanie producenta rolnego, prawdziwość danych zgłaszanych przez niego odnośnie do gospodarstwa i przedsiębiorstwa pobocznego. Ponadto w celu uzupełnienia, posiadanej przez ubezpieczalnię społeczną, ewidencji gospodarstw i przedsiębiorstw pobocznych, które podlegały w dniu 1 stycznia 1934 obowiązkom ubezpieczenia, zarządy gmin obowiązane są na żądanie ubezpieczalni społecznych skontrolować i uzupełniać przesyłane im dane.

Wymiar i pobór składek.

Ubezpieczalnie społeczne przesyłają właściwym zarządom gmin w dwóch egzemplarzach wykazy składek, przypadających od poszczególnych ubezpieczonych. Zarząd gminy obowiązany jest w ciągu 7 dni wykaz ten wyłożyć w urzędzie gminnym na przeciąg 2 tygodni celem przejrzania go przez zainteresowanych. Najmniej na 3 dni przed wyłożeniem tego wykazu zarząd gminy podaje o tem do publicznej wiadomości w sposób przyjęty dla ogłoszeń gminnych. W ogłoszeniu tem poucza zarząd gminy o możliwości wnoszenia sprzeciwów do właściwej ubezpieczalni w ciągu 4 tygodni od wyłożenia wykazów do przejrzania, oraz oznacza ostateczny termin do składania składek. Wnieiesione sprzeciwy obowiązany jest zarząd gminy opatrzyć datą wpływu, własnymi uwagami co do prawdziwości przytoczonych w sprzeciwie okoliczności z dodatkami czy wniesiony sprzeciw zasiguje na uwzględnienie czy nie, — a następnie przesać je do właściwej ubezpieczalni

w ciągu 2 tygodni od upływu terminu do wnieiesienia sprzeciwów.

Z upływem terminu do wyłożenia wykazu wnieiesienia zarząd gminy przysyła do pobierania wymierzonych składek. Bez zgody ubezpieczalni nie może zarząd gminy odraczać terminów płatności składek, ani też rozkładać ich na ratale spłaty. W ciągu 14 dni po upływie terminu płatności składek zwraca zarząd gminy ubezpieczalni jeden egzemplarz wykazu z potwierdzeniem wyłożenia go w urzędzie gminnym, a drugi egzemplarz pozostaje w gminie w celu zanotowania w nim składek wpłaconych po terminie, o czym wnieies zarząd gminy zawiadomili zaraz ubezpieczalnię. Przy pobieraniu składek po przepisanym terminie pobiera zarząd gminy od płatnika obowiązujące odsetki i zwolki.

Składki zapłacone w terminie płatności przekazuje zarząd gminy ubezpieczalni w ciągu 5 dni po upływie terminu płatności. Składki zapłacone po terminie płatności w pierwszej połowie miesiąca przekazuje zarząd gminy w 29 dniu tego miesiąca, a w drugiej połowie miesiąca w 5 dniu następnego miesiąca. Tytułem wynagrodzenia otrzymują gminy 2% od sumy pobranych składek.

Przeprowadzanie dochodzeń.

Celem ustalenia okoliczności, mających znaczenie dla stwierdzenia prawa do świadczeń z powodu wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, oraz wysokości tych świadczeń, zarządy gmin na żądanie ubezpieczalni społecznej przeprowadzają odpowiednie dochodzenia. Przy dochodzeniach tych obowiązane są one stosować się da wskazówek, udzielanych im przez ubezpieczalnię społeczną lub zakład ubezpieczenia od wypadków, którym jest Zakład w Chorzwowie.

Więści z całej Polski

- (x) **Katastrofa budowlana w Kielcach.** Przy ul. Sienkiewicza 82 w Kielcach, rwał sufit wraz z ażaniami w mieszkaniu niej. Fersterów. Mieszkańcy unknęli cudem śmierci, wychodząc zaledwie przed sekundą z zagrożonego pokoju. Powodem katastrofy jest rażące niedbalstwo administratora domu.
- (x) **Syn zginął tragicznie — odciek wygrał szesifwie.** W Lublinie wywołała wielkie wrażenie tragiczna śmierć młodego sportowca, Dawida Wakslicha, który zginął podczas jazdy na narciach w okolicach miasta. Smutny ten wypadek pociążył się dziwnym zdarzeniem losu z dużą wygraną, jaka padła w biegalce loterii na los posiadany przez ojca tragicznie zmarłego młodzieńca. Wygrał on mianowicie 20 tysięcy złotych. Wygrana padła nazajutrz po śmierci syna.
- (x) **Furajt w łaźni.** W wienkich zakładach kąpielowych, przy ul. Zwajnel 21, pod wpływem gorącej łaźni atakowi iakś anormalny meczynia, kąpiący się w ogólnej sań. Po próbach zdemolowania urządzeń łaźni furajt wybeł nago na podwórce, lecz został przez służbę zatrzyman. Lekarz pozostały odwiedził go na oddział psychiatryczny do szpitala Sawicz. Tożsamości chorego narazie nie ustalono.
- (x) **Junosa-Stepowski ocerowany.** Wczoraj podaliśmy wiadomość o zakażeniu krwii K Junoszy-Stepowskiego. Dowiadujemy się, że już dokonano w klinice Czerwonego Krzyża operacji reki. Operacja trwała godzinę. Dokonano przecięcia dłoni i palca w dwóch miejscach. Przed samą operacją chory czuł się doskonale i żartował.



Jak wiadomo sejmowa Komisja Budżetowa rozpatrywała budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na zdjęciu posiedzenie komisji. Widać: gen. Składkowski, poseł Byrka, poseł Duch, pulk. Ulrych i inni.

ANTONI HRAM.

W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

15) (Ciąg dalszy).

— Od początku obserwuj pański otosunek z naszą Kiki. — zaczął bez wstępu — i przyszedłem do przekonania, że rad pan wycofać się z tego interesu; lecz z naszą primadonną to sprawa nie taka łatwa. Co? He, he, he, he... Jedyna pańska nadzieja jest w naszym wyjeździe z Gdyni. — Czy nie tak, panie Łachowicz? — pozwolił sobie na lekkie drwiny, wiedząc, że kiedy potrąci o ten temat, prokurent mimo wszystko nie odbierze mu góru. — Otóż właśnie przychodzić obwieścić panu nowinę: za tydzień od dzisiaj nie będzie nas już w Gdyni! Czy pan prokurent o to się na mnie gniewa?...

Wiadomość ta wręcz oszalająco podzialała na Łachowicza.

— Co! Wyjeżdżacie?... — rozpromieniony przyskoczył do Himmera. — Naprawdę wyjeżdżacie? — pragnął się upewnić, niedowierzając jeszcze, bo to, czego tak bardzo pragnął, miało się wkrótce spełnić.

— Za pięć dni Dwumasztowiec odpłynie do Grudziądza! — obwieścił Himmer

uroczyście, widząc jakie wrażenie ta wiadomość zrobiła na Łachowiczu.

— Przeparzam pana za niaktak z mojej strony, ściskając wylewnie potężną łoń gócia, iakby od niego właśnie zależa o, czy cyrk odjedzie, czy też pozostanie w Gdyni na zawsze.

— Może cyrkogo?... — tracił głowę i poczuć własnej godności, które zawsze powstrzymywało go od wchodzenia w bliższą poualność z podobnemi do tego, indywiduami.

— Owszem, owszem o ile nie są moropolowe, — sięgnął niedbalem ruchem do pudełka. — Havanna... — stwierdził, zdermując papierową obrączkę. — Takie moje zapali...

Podniecony, rozgorączkowany gospodarz nie zwracał już uwagi na szybko postępującą mietamorfozę swojego gościa, w którym widział jedynie zwiastuna radośnej wieści.

— Więc Kiki opuści Gdynię... — westchnął już teraz z uga, darząc Himmera pełnym wzięczności uśmiechem.

— Któż panu to powędzia?... — zdmwił się tunteń, spoglądając na prokurenta z dobrą udanym zdumieniem.

— N... jakto?... Pan przed chwilą... — Nigdy w życiu, mój panie! — zapotentował gorąco Himmer.

— Powiedziałem to tylko, że cyrk opuścza Gdynię; Kiki zaś pozostaje. Stary ją zwałnia za gnie paręset złotych, edyż ze-

zon zawiódł na całej linii. A zresztą i dziewczynka nie jest aż tak dalece głupia, by za marne pieniądze robiła na lzydorka, kiedy może przy panu opijać w pełni dostatku. He, he, he, he, he, he... — A to mniej pan zrozumiał!... he, he, he... —

Łachowicz doznał wrażenia, jakby ktoś uderzył go ołchem prosto w głowę. W nagłym przypływie wściekłości naprzęży wszystkie mnićnie by rzucić się przed siebie i jednym uderzeniem zmiażdżyć tę wstrętną gębę, wykrzywioną w szyderczym uśmiechu nagrawania.

Lecz Himmer w porę przehiknął jego zamary. — Jeszcze nie straconego! — popieszył zalegnąc burzę. — Ja wiem, że Kiki dziś jeszcze opuści Gdynię! Pragnę panu wyjawadzić przwiacielką przysługę — dodał, asekurując się przed ewentualnym wybuchem prokurenta, co mogło zniweczyć plany, z iakimi to przyszedł.

Ten manewr udał się z zupełnością. I jakkolwiek twarz Łachowicza nie wygodała się odradu, tem nie mniej jednak dawało się zauważyć, że pokonał pierwszy oddech wściekłości i bliskawice gniewu, czające się w jego ciemnych źrenicach, ięły powoli zasasać.

— Chcę ostatecznie słyszeć, z czym panu przyszedł! — rzucił w rozdrażnieniu, przesywając Himmera badawczym spojrzaniem.

— Wyplaci mi pan pięć tysięcy złotych — i Kiki jak mówiłem dzisiaj opuści

gdynie. Z tem do pana przyszedłem i czekam odpowiedzi, — wyrecytował tamten jednym tchem, wykorzystując powtórnie zalamanie się prokurenta.

— Ach taaaak... więc z tem pan przyszedł?... I to ma być ta pańska przycięcia przysługa?... — spojrzal z pogardą na swego gościa. — Otóż oświadczam panu kategorycznie, że nigdy podobnym panu lobozorn przyjacielom nie byłem i żądam, by pan natychmiast opuścił moje mieszkanie! — Energicznie, zdecydowanym ruchem w kazał na drzwi.

— Przyjmuję do wiadomości, — odparł tamten powstając. — Wolno panu ofertę przyjąć albo odrzucić; tylko, aby to pana nie kosztowało drożej... — dodał z naciskiem. — Pan pewno zapomniał o tem?... To mówiąc, wyjął z bocznej kieszeni marynarki blankiet wekslowy i trzymając go przezornie przy sobie, pokazał Łachowiczowi. — Pan się tego nie zaprze...

Łachowicz patzał nie wierząc własnym oczom. Weksel był z jego autentycznym podpisem pod firmową pieczęcią banku, a opiewał na sumę pięciu tysięcy złotych.

— Co to wszystko ma znaczyć?... — myślał uparcie, nie przypominając sobie, aby podobny weksel w ostatnich czasach wystawiał.

— Nie może się pan polapać... — usmiechnął się tamten znacząco. — A przecież nie dać jak tydzień temu podpisał pan ten weksel na żądanie kochanki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Wtorek 22 Styczeń

Dziś: Wincentego.
Jutro: Zaśl. N.M.P. Rajm.
Wsch. słońca: 7.34.
Zach. słońca: 16.18.

(-) **Zebrań Syndykatu Dziennikarzy.**
2 lutego br. o godz. 18-tej w sali zebrań hotelu europejskiego w Katowicach przy ul. Mariackiej 15 odbędzie się ważne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

(-) **Z przebiegu Zjazdu korporacji elektrotechników.**
W ubiegłą niedzielę, w restauracji „Hosiak” odbyło się ważne zebranie korporacji koncesjonowanych firm elektrotechnicznych. Po zakończeniu spraw organizacyjnych przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem (poraz drugi) został zastąpiony członek korporacji p. Szmatloch, stanowisko wiceprezesa objął p. poseł Piętko, sekretarza p. Pajak, skarbnik p. Gąsiorowski, Ławnicy pp: Thoma, Dygas, Tomczak, Czenczel, Kasza, Czech, Mahr i Czмок. Po obradach odbyła się zabawa tańeczna.

SZCZAWNICKA MAGDALENA
lecząc choroby żółtaczki (77)

(-) **Zgłaszanie roszczeń o zaopatrzenie inwalidów.**
Ostatnio zdarzają się często wypadki wnoszenia przez wdowy, sieroty i rodziców po inwalidach wojennych roszczeń o zaopatrzenie do starostw lub magistratów Droga ta nie jest właściwa, gdyż izby skarbowe przyznają renty od daty wniesienia podania do właściwej izby, nie zaś do innego urzędu, skutkiem tego następuje strata kilkumiesięcznej renty. Pozostałe po inwalidach wdowy, sieroty i rodzice powinni wnosić podania o zaopatrzenie pieniężne bezpośrednio do właściwej izby skarbowej.

(-) **Wieczornica Młodzieży Śląskiej.**
Zapamiętajcie datę 26 stycznia, godz. 20-ta! Bc.w.em odbędzie się wieczornica Młodzieży Śląskiej — Wstęp dla Młodych Polek i Młodzieży Powstańczej w strojach i mundurach zł. 0,50, dla innych zł. 2.

(-) **Baczność robotnicy kopalni „Kleofas”.**
25 stycznia br. odbędzie się wybory do Rady zakładowej na kopalni „Kleofas”. Lista ZZZ, ma Nr. 1. Na czele listy stoja znani i wypróbowani działacze ruchu robotniczego na tamt. kopalni. Są: 1) Grzebiak Seweryn — sygnałista, 2) Hozek Józef — rebasek, 3) Szpakowski Karol — tokarz. Podając powyższe do wiadomości uprasza się wszystkich członków i sympatyków, by w dniu wyborów głosowali na listę ZZZ, Nr. 1.

(-) **Sprawozdanie z przebiegu „Gwiazdki” grupy miejscowej Katowice i Karbowa.**
13-go bm. urządziła grupa miejscowa Katowice i Karbowa w „Sali Powstańców” tradycyjną „Gwiazdkę”, połączoną z zabawą tańieczną. Uroczystość zagała prezes grupy miejscowej p. Fejka, który wygłosił powitalne przemówienie. Po odezwaniu koledzy w „Złobie leży” wygłosił dłuższe i treściwe przemówienie kł. m. J. Bombas, który zaszczepił „Gwiazdkę” swą obecnością. M. in. przybyli na „Gwiazdkę” sekretarz zarządu powiatowego p. Kopicz Mieczysław, dr. Sojka, i poseł Piętko wraz z rodziną. Następnie odbarowiono wdowy i sieroty po powstańcach oraz bezrobotnych, którym wręczono zapomóg „Gwiazdkiowe, białe i żywność. Odbarowano również wszystkich członków grupy. W czasie „Gwiazdki” wystąpił p. dyr. Szkoły Muzycznej Ślązak St., z jedynym ze swych uczniów. Występ nagrodzono hucznymi oklaskami. Następnie Oddział Młodzieży Powstańczej recytował kilka pieśni jak również krótkie przedstawienie amatorskie. Po zakończeniu oficjalnej części odbyła się zabawa tańieczna, podczas której urządzono dla członków loterie fantowa, zebranych przez pp. prezesa Fejgo i Wróbla dnia. W atmosferze koleżeńskości nastąpiło goście bawili się do godz. 4-ej rano. Swietna organizacja uroczystości oraz powodzenie zabawy jest bezsprzeczna zasługą Zarządu grupy, p. prezesa Fejga na czele, natomiast wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili do odbarowania wdów i sierot i pomniejszenia kosztów imprezy zarządu grupy na tej drodze składają szczerą podziękowanie.

(-) **Gwiazdka powstańców uchodźców pow. Wielko-Strzeleckiego.**
Pekną uroczystość gwiazdkową urządzili w ub. sobotę w sali Strzeży Górnczej Powstańcy uchodźcy pow. Wielko-Strzeleckiego. Po zakończeniu i powitanu gości (m. i. kł. Uchmani i prz. prof. Wójcicka) odpiewano śląskie kulty. a młodzi też wygłosili aktualne deklaracje. Następnie odbarowano dzieci i bezrobotnych i rozpoczęto wesołą część programu na którą złożyły się opowiadania, tańce dzieci i humoriski.

(-) **Wizytacja sklepowa.**
W nocy na 19 bm. po podniesieniu żaluzji i wyduszeniu szczyw w drzwiach wejściowych wiałam się niezłamił sprawcy do składu sponyższego Dietherowej Estery w Katowicach przy ul. M. Piłsudskiego 69 i skradł większą ilość towaru kolonialnego, różnych trykotażów, srebrny zegarek damski marki „Doxa” i 15-zł. zeg. poczem i sama droga niezauważen przez ni kogo zbiegł w n.e.w. adomym kierunku. Szk. da wynosi około 1200 zł

Sledztwo ujawnilo przyczynę śmierci kolejarza

Ś. p. Ludwik Przybylski został zastrzelony. — Sensacyjny wynik dochodzeń

Władze policyjne zakończyły dochodzenia w sprawie tajemniczego zabójstwa, dokonanego we wrześniu ub. roku na osobie kolejarza Ludwika Przybylskiego z Katowic.
Jak już donosiliśmy, doniesienie do władz wystosowała wdowa po ś. p. Przybylskim, która, już po pogrzebie męża, znalazła na jego bieliznie ślady krwi i otwór, pochodzący od strzału. Pożatem koleży kolejarza rozmalcia komentował śmierć Przybylskiego.
Na skutek tego władze śledcze zarządziły ekshumację zwłok, które podane zostały sekcji. I oto sekcja dała

sensacyjny wynik: w sercu znaleziono kule z broni małokalibrowej; a więc Przybylski został zastrzelony!
Prowadzone dalej dochodzenia ustaliły okoliczności, wśród których Przybylski został zabity. Stwierdzono mianowicie, że w dniu swej śmierci, 21-go września ub. roku, Przybylski pełnił funkcję tarczowego na strzelnicy kolejowej podczas prób strzelania o odznak strzelecką Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Krytycznej chwili strzelał kolejarz Ziara, który oddał dwa trafne strzały do tarczy, a trzecim strzałem ugodził stojącego obok tarczy

Przybylskiego, który padł martwy na ziemię.
Strzelający nie zorientowali się w sytuacji i nie wzięli pod uwagę tej możliwości, że tarczowy został zastrzelony, a jedynie odnieśli go do biura kolejowego, przypuszczając, że zastrąbił na serce. Przywolani na miejsce lekarze kolejowi stwierdzili śmierć wskutek uderzenia serca (!). W szpitalu miejskim, dokąd zwłoki odwieziono, dyżurny lekarz potwierdził to opinię (!) Wobec czego po trzech dniach odbył się pogrzeb.
Dopiero wspomniane na wstępie fakty doprowadziły do wykrycia przyczyny śmierci Przybylskiego.
Sprawa znajduje się niebawem na wokandyse sądu okręgowego w Katowicach i już dziś budzi ogromne zainteresowanie w gronie kolejarzy, kolegów ś. p. Przybylskiego.

Uchwały Ś. Rady Wojewódzkiej

Śl. Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu wczorajszym zamianowała dr. Zenona Drzewieckiego lekarzem-asystentem w Śl. Zakładzie Psychiatrycznym w Lublińcu, oraz Stanisława Forysia referentem w Śląskim Biurze Statystycznym. Z kolei Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z administracji Śl. Komunalnym Funduszem Pożyczkowi — Zapomogowym za czas od 31 grudnia 1933 r. do 30 czerwca 1934 r., zatwierdziła uchwałę korporacji miejskich w Tarnowskich Górach w sprawie

zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Banku Kredytowym w Poznaniu w wysokości 19.526 zł. na wykupno obligacji markowych z roku 1896, wydanych przez miasto Tarn. Góry. Następnie Rada Wojewódzka zatwierdziła umowę pomiędzy Wydziałem Powiatowym w Katowicach z jednej strony, a gminami Szarlej, Wielkie Piękary i Brzozowice z drugiej strony o dostawie wody z powiatowych zakładów wodociagowych. Ponadto załatwiła szereg drobniejszych spraw i odwołań.

Rozbite rokowania o pace urzędnicze w przemyśle śląskim

Katowice, 22. 1.
21 bm. odbyła się druga kolejna konferencja przedstawicieli związków zawodowych pracowników umysłowych ze Związkiem Pracodawców w sprawie przywrócenia urzędnikom, zatrudnionym w cęłkim przemyśle, plac z przed lipca 1934 roku. Ponieważ na konferen-

cji nie doszło do porozumienia, sprawa zatargu skierowana zostanie przez związek zawodowy do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej. Z ramienia Związku Pracowników Umysłowych Z. Z. Z. w konferencji uczestniczył sekretarz zarządu głównego p. A. Sroka-Sierosławski.

Ostatnie ofiary katastrof na kop. „Wujek”

Prace nad odkopaniem zasypianych górników w podziemniach kop. „Wujek” w Brynowie, trwają do tej pory. One-gdy wieczorem, jak już donosiliśmy, kolumna ratunkowa znalazła zwłoki górnikła Józefa Wycisłika z Panewnik. Wycisłik osierocił żonę.

Dotychczas pod zawaliskiem znajdują się górniczy Gofka z Brynowa i Wiktorczyk z Czarnkowa. Kolumny ratunkowe, pracując bez przerwy pod kierunkiem delegata z Wyższego Urzę-

du Górniczego, mają jeszcze do przekopania 5 metrów chodnika. Według pobieżnych obliczeń, ciała ostatnich dwóch górników odkopane zostaną prawdopodobnie w poniedziałek w nocy. Obecnie nlema już żadnej nadziei na utrzymanie ich przy życiu.

W dniu wczorajszym na miejsce katastrofy przybył wiceprokurator s. o. Dr. Mehoffer w towarzystwie sędziego śledczego Dr. Zdzankiewicza, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Z Katowickiego

(K) **Kradzież drutu.**
W nocy na 18 bm. po przecieciu krat żelaznych w oknie wlatano się do magazynu firmy „Zwój” w Szopienicach i skradziono na szkodę braci Urzyczwców z Szopienic 51 kg drutu międzianego wartości około 151 zł.

(K) **Kradli żarówki.**
19 bm. zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży żarówek na szkodę kilku właścicieli realności w S. emanowcach, zawodowego złodzieja J. Siedlaczka Józefa i Szpitalnego Józefa z S. emanowca. Szpitalni za podrobę kradzieży byli już kilkakrotnie karani sądowo. Sprawcy po przesłuchaniu zwolniono, a doniesienie przeciw wymierzonym sporządzono do władz sądowych.

(K) **Wentylator.**
W ostatnich dniach bm. skradli niezłamił sprawcy z ustępuw kina „Heliost” w Szopienicach, przy ul. 2-go Maja wentylator elektryczny wartości, około 200 zł. Ostrożnie i przed ewent. nabyciem skradzionego wentylatora.

Z Chorzowa

(-) **Reduta Śląska.**
Ojciecsem sciem odbiła wśród obywateli w Chorzowie w adomosci o urzadzeniu w dniu 9 lutego w Domu Ludowym w Chorzowie o godz. 20-tej Reduty Śląskiej, urzadzanej przez Kcio Tow. Pracy i Zw. Strzeleckiego. Reduta zapowiada sie nadzwyczaj efektownie. Stroje obywatelskie. Dochód będzie przeznaczony na budowę Domu Strzeleckiego w Chorzowie.

(-) Program kła w Chorzowie.

Kino „Colosseum”: „Prezor Kordecki” i „O-briń Czesiosłow”; „Madra Kokczaska”; Kino „Apollo”: „Imperatorka”; „Wszystko Zarł”; Kino „Unica”: „Katarzyna W. eika” i „Krwawy Szlak”; Kino „Roxy”: „Kuszenie szatana” i „Bokser i Dama”.

(-) Mha impreza.

20-go bm. Wydział Związku Powstańców Śląskich w Chorzowie urządził w Domu Ludowym rewe po tytulem: „Hocki klocki” z udziałem kompozytorów pp.: Jana Lirsa i Herberta Szerbiera. Organizatorem i duszą całej imprezy był p. Hadryjan a Kerownictwo i inicjatywa sponcywiała w rękach p. prof. Waltoisa. Na program bogatej rewił złożyły się występy gimnastyczne, których debut wypadł naogół udanie. Na specjalnie wyróżnienie zaslugowała występy p. Małgżaty Sosnanki z S. emanowca i Anny Majerówny, a już burza oklasków przyjmowane były okceze z monologu, wygłaszanego przez prof. Waltoisa. Należy również podkreślić udane występy p. Mateili.

(-) Z życia Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

20-go bm. odbyło się w Chorzowie i zebranie Kola Przyjaciół Zw. Strzeleckiego przy licznym udziale członków, pod przewodnictwem p. Paikowakiego. Uchwalamo urzadzic gwiazdkę w dniu 25 stycznia na sali Słodyczkowej. W dalszym ciągu postanowiono urzadzic zaoawie karnawałowa, strzelecka w dniu 3 marca. Zastanawiano się w dalszym ciągu nad stworzeniem sekcji p. n. k. nożni. Dotychczas poruszono cawly szereg innych spraw dotyczących prac zw. sądkowych.



Nowy poseł Estonji min. Hans Markus, po złożeniu listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi Egpliet, złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu minister Hans Markus wplujsuje się do kłajgi pamiątkowej przy grobie.

(-) Zebranie Zw. Zaw. Przem. Chem. ZZZ.

20-go bm. odbyło się zebranie w Chorzowie. IV Związku Zawodowego Przemysłu Chem. Chorz. ZZZ, w lokalu J. Homy. Zagał prezes Hugel Alfred, Malinowski Franciszek zdał sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły. Po uzgodnieniu absolutarium wybrano nowy zarząd, skład którego weszli: prezes — Alfred Hugel, jako sekretarz Ław Józef, a skarbnik Franciszek Malinowski. W wolnych wnioskach poruszono sprawy stosunków panujących w fabryce szkła Sztabe. Z powodu tarć panujących w fabryce uchwalono sprawę sporna plac przekazać do Sadu Przemysłowego.

(-) Pobit sekwestratora.

Sekwestrator skarbowy Rak Augustyn z Urzędu Skarbowego w S. emanowcach wstąpił do mieszkańca Balasa Pietra w Chorzowie ul. Korfańskiego 4 — z którym na tyja w sponosci małżeńskel — umownie wymagalował z dnia E.w.d. Ruchu Ludn. w Chorzowie. W celu ostatecznego swya — przyczem podpisał nazwisko właściciela domu, gdzie zamieszkuje i to w celu o. Zastanawiano większego wsparcia dla bezrobotnych — m. n. że dziecko znajduje się u matki w sążuku z tem pobora me. eszczynie po 2 zloty wiecei wsparcia. Kłob. sobe zabierał, a na utrzymywanie dziecka tej nie plac.

(-) Dziecko poszło do szpitala.

Riedel Maria zam. w Chorzowie i przy ul. Ligota Górncza 62 zameldowała, że jej maź Riedel Ryszard zam. w S. emanowcach przy ul. Korfańskiego 4 — z którym na tyja w sponosci małżeńskel — umownie wymagalował z dnia E.w.d. Ruchu Ludn. w Chorzowie. W celu ostatecznego swya — przyczem podpisał nazwisko właściciela domu, gdzie zamieszkuje i to w celu o. Zastanawiano większego wsparcia dla bezrobotnych — m. n. że dziecko znajduje się u matki w sążuku z tem pobora me. eszczynie po 2 zloty wiecei wsparcia. Kłob. sobe zabierał, a na utrzymywanie dziecka tej nie plac.

Przy leczeniu (zapalenie nerwki kulawozęcy) po zatrąceniu sznura mechanicznej naturalnej wody gorzkiej Francziska-Josefa nastąpiła lekka obłite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Zalecana przez lekarzy.

(=) **„Jasełka”**
W sobotę, 19 bm. odegrał zespół Robotniczego Inst. Oświaty i Kultury im. St. Zgrupowanego w Chorowie przedstawienie „Jasełka” w sali Domu Polskiego. Amatorzy, złożeni z robotników, wywiązali się doskonale ze swoich ról i zbierali rzęsiste oklaski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa, na którą przybyli urzędnicy i robotnicy loty Królowski.

(=) **Zamiat gotówki oblat do weksla.**
W październiku 1934 r. właściciel kawiarni Normana Leca zam. w Chorowie II przy ul. 3-go Maja 1. 7 — przyjął jako butefowa nielaka Lang Helene, zam. w Katowicach przy ul. Krakowskiej 30 — i przy oblocie posady pobrat od niej tytułem kaucej kwotę w wysokości 2000 zł, która w myśl istniejących przepisów o kaucej nieważna był złożyć w banku — czego nie uczynił. Obecnie bez powodów zwolnił on Langwinę z zajmowanej posady, a gdy zażądała ona zwrotu kaucej — zamierzał jej wydać weksle płatne w dniu 1 czerwca 1935 r., których nie odebrała. Policja spisała protokół.



W czasie pobytu w Warszawie wie nacbrnistrz miasta Drezna p. Ernest Zoerner wpisali się do księgi audjencjonalnej w Belwederze.

Z Św ętchłowickiego

(S) **Sprawa odsłonecia płyty pamiątkowej ku czci Wincentego Janasa w Rudzie.**

W ub. piątek odbyło się w Rudzie posiedzenie komitetu wykonawczego budowy pomnika Wincentego Janasa, pod przewodnictwem p. nacz. Paszkowskiego, na którym przyjęto plan (inż. Rzepeckiego) płyty pamiątkowej, przeznaczony na złożenie w miejscu śmierci rudzkiego bohatera. — Uroczyste odsłonięcie płyty nastąpi 3-go maja br.

(S) **Oplatek u rezerwistów w Chropaczowie.**

Staraniem Zw. Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów w Chropaczowie w sali p. Brachnańskiego 13-go bm., odbył się oplatek, gromadząc przeszło 300 osób. Uroczystość zagrał przez Kola p. nacz. Przybyła, witając gości i członków. Z kolekcja przybył ks. wikary Myrcik, który w swem przemówieniu podniósł wielkie zadanie w życiu społecznym tych, którzy przeszli karną i patriotyczną polską służbę wojskową. Zakochyli życzeniami i najkniejszych rozwoju dla Zw. Rezerwistów. Przemawiała dalej prezska powiatowa Rodziny Rezerwistów p. majorowa Stronemgerowa z N. Brytonia i złożyła życzenia im. Rady Okręgowej i Rady Powiatowej Rodziny Rezerwistów. Wskazana na wielkie zadanie obywatelskie Rodziny Rezerwistów, apelując do zebranych, by swoje żony, matki, siostry i ojców kładli w d. R. N. Następnie przemawiał komendant powiatowy Zw. Rezerwistów na powiat św. ętchłowicki major rezerwy p. inż. Stronemger, nawołując rezerwistów do dalszej ofiarnej pracy dla Ojczyzny w duchu karności wojskowej. Przemówienia pp. Stronemgerów przyjęli zebrani serdecznie i aplauzem. Po przemianiu się oplatkiem odbyła się wspólna wiececzna, a następnie miła zabawa taieczna. W uroczystości wzięli udział także delegaci Zarządu Okręg. Zw. Podoficerów Rezerwy pp. Zembok i Maczyński, który w przemówieniu swem złożył kole serdeczne życzenia.

(S) **Gwiazdka harczerzy w Wielkich Hajdukach.**
W ub. sobotę, II drużyna harczerzy im. Tadeusza Kościuszki urządziła uroczystość gwiazdkową, na którą przybyli: Harcmistrz W. Jordan-Lowinski, prezes miejsc. PHP, p. Kobylński, komendant dr. Bielow J. i in. Po przywitaniu gości, odpiewano kilka kolend, następnie lamano oplatek i nawzajem składano sobie życzenia.

(S) **Zebrań NChZP.**
20-go bm. odbyło się w Szarleju-W. Piekary walne zebrań NChZP. Po wyborze zarządu uchwalono na wniosek p. posta Pionki rezolucję, w treści której zebrani solidaryzowali się ze stanowiskiem Klubu NChZP w sprawie uchwalenia nowej konstytucji, mierzacej prostej politycznej ustroju państwa, wyrażają pełne uznanie Pana Wołowiezowi dr. Grażyńskiemu za jego stanowisko w sprawie ustroju Śląska zgodnie z interesami i wolą ludności.

Szyb „Prezydent Mościcki” uruchomiony będzie w lutym

Jak się dowiadujemy, uruchomienie szybu „Prezydent Mościcki”, nieczynnego od blisko miesiąca wskutek uszkodzenia jednej z maszyn, nastąpi w pierwszej połowie lutego b. r. Naprawa uszkodzonej maszyny jest w toku.

Obniżenie podatku obrotowego o 15 prot.

Doniosła ulga dla prawie 200 tysięcy drobnych płatników.
Katowice, 22 stycznia.
W dniu 18 bm. Wiceminister Skarbu p. Staniszecki przyjął delegację Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w osobach pp. Klarnera, Bruna, Wiślickiego i Jakubowskiego oraz Związku Izb Rzemieślniczych w osobach pp. Snopczyńskiego, Sikorskiego i Kozłowskiego, którzy przedstawili dezyderaty sfery gospodarczej w dziedzinie poboru zryczałtowanego podatku obrotowego w r. 1935.
Jak się dowiaduje Agencja „ISKRA” — przedstawione przez sfery gospodarcze życzenia zostaną uwzględnione przez obniżenie zryczałtowanego podatku obrotowego, pobieranego w r. 1934 o 10 procent, ponadto nastąpi zwolnienie tychże płatników o dalsze 5 proc., o które zostanie podwyższony 10-procentowy dodatek od I kwartału br.; właściwa więc obniżka podatku wyniesie 15 proc. Nadto zostanie w mocy istniejąca już niższa ryczałtu o 20 proc., z której korzystają wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące handel jakimkolwiek artykułem podlegającym scaleniu.
Należy dodać, że ryczałt opłacają mniejsze przedsiębiorstwa, o obrotach nieprzekraczających 45 tysięcy złotych rocznie, z wyjątkiem przedsiębiorstw, które do dnia 1 marca zawiadomiły urząd skarbowy, że prowadzą książki handlowe. Ilość przedsiębiorstw, korzystających z ryczałtu wynosi 194.434, t. j. 30 proc. wszystkich płatników podatku obrotowego.

Jubileusz szkoły polskiej na Śląsku Cieszyńskim

Cieszyn, 22 stycznia.
W Orłowej na Śląsku nad Olzą odbyła się uroczystość 25-lecia istnienia polskiej uzupełniającej szkoły przemysłowej, która w okresie ćwierć wieku położyła duże zadziagi na polu szerzenia oświaty wśród polskiej młodzieży rzemieślniczej. Szkoła założona została w r. 1908 przez Ma. ierz Szkolną, korzystała ona z pomocy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie i tamtejszego Muzeum Przemysłowego. — Szkołę ukończyło około 1000 uczniów i uczenie różnych zawodów, z których wielu zajmuje poważne stanowiska w życiu społecznym na Śląsku. Przy szkole istnieje t. z. ognisko przemysłowe, które rozwija wśród uczniów działalność kulturalno-oświatową.

Złodzieje i paserzy przed sądem

W Sądzie Okręgowym w Chorowie pod przewodnictwem p. sędziego Broja odpowiedali Karol Kellner i jego 12-tu towarzyszy, oskarżeni o kradzież i paserstwo. Karol Kellner, Walenty Lempa, Ernest Jacek i Teodor Zrychta skazani zostali po 6 miesięcy więzienia każdy, trzy paserki skazano na jeden miesiąc więzienia każda, a reszta osób uwolniono od winy i kary. Jako oskarżyciel publiczny występował p. podprokurator Rolecki.

(S) Gwiazdka Zw. Powst. Śl. w Goduliu.

W ubiegłą niedzielę Związek Powstańców Śląskich w Goduliu urządził dla swych członków gwiazdkę na którą przybyło 240 obywateli, między innymi naczelnik gminy Z. Rudzki i prezes powiatowy Trojak, który udekorował 10 powstańców Krzyżem Zasługi. Program uroczystości objął przemówienia preza grupy R. Frussa, pieszca powiatowego Trojaka oraz st. sekr. gm. Matejczyka, produkcje orkiestry, koledy i podarki dla wdów i sierot po poległych lub zmarłych powstańców. Fundusze na obdarowanie wdów uzyskano od naczelnika gm. p. Rudzkiego, zaco złożyło mu szczerze podziękowanie. Na zakończenie odbyła się zabawa taieczna.

Z Pszczyńskiego

(P) **Zebrań Czerwonego Krzyża w Bieruniu Starym.**

W ub. sobotę odbyło się zebrań organizacyjne Czerw. Krzyża w sali magistratu. Zebranie otworzył, przemówieniem p. birmistrz Piprek. Zebrani obywatiele zapasali się na członków, poczem poruszono szereg żywoich spraw m. in. sprawę funduszu na kupno sprzętu ratowniczego (około 3000 zł), do której burmistrz ustosunkował się życzyliw, przyrzekając subwencję, następnie omówiono doniosły fakt wybudowania 2 schronów przeciwgazowych, co ma zbytnie znaczenie dla Bierunia St. z uwagą na znajdujące się w tej miejscowości fabryki amunicji. Zebranie zakończono wybraniem nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: burm. Piprek (prezes), H. Feinstr, A. Grelka, P. Kluczczyk, P. Kożub i in.

(P) **Oplatek straży pożarnej w Dzieckowicach.**
Dzieckowicki Ochotniczy Straż Pożarna urządziła 13-go bm. w lokalu p. Andersza „oplatek”, na program którego złożyli się przemówienia pp. prezesa Odora i meczelnika Bedararczyka, wręczenie dyplomu p. Stolarzowi, produkcje orkiestry strażackiej i przyjęcie.

(P) **Nowy skład zarządu Kola LOPP, w Szklarni.**

W dniu 20 stycznia br. odbyło się w lokalu świąteczny w Szklarni Walne Zebranie Kola Miejscowego LOPP w Węzle, na którym wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes — Stachiewicz Kazimierz, wiceprezes Szyja Paweł, sekretarz Smolński Augustyn, skarbnik Gryzbek Augustyn, i zastępca Kita Tomasz i II zastępca Rygiel Rudolf. Kolo rozwija się pomyślnie i liczy obecnie 47 członków.

(R) **Ofiara ślimych mroźców.**
W ubiegłą niedzielę znaleźli przedchodnią nieprzytomnego, leżącego przed szkołą powieszoną przy ulicy Wodzisławskiej w Rybniku osobnika, którym się okazał niejaki Poldek Roman, zamieszkały w Rybniku - Ligocie. Nieprzytomnego odstawiono do szpitala św. Józefa, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Jak się okazało, Poldek stracił przytomność wskutek przemarznięcia. Lekarz stwierdził u chorego silne odmrożenie uszu i kończyn.

(R) **Tajemnicza śmierć dziecka.**
19. bm. zgłosił na posterunku policji w Niedobczyca bezrobotny Chirobok Jan z Radłowa, pow. Rybnik, że tego samego dnia zmarło jego miesięczne dziecko dwumiesięczne. Śmierć podobnego wyściciel drzewi z mieszkanca, z czego dokonał właściciel domu Pysny Józef. Wstępne dochodzenia wykazały jednak, że dziecko zmarło prawdopodobnie wskutek zaniedbań i nie należy jej opieki ze strony matki. Dalsze dochodzenia wykazały, kto jest winny śmierci dziecka.

Z Lublinieckiego

(L) **Kłusownicy.**
W ostatnich dniach grudnia ubr. leśniczy z Kaliny podczas obchodu leśnego zatrzymał w lesie ks. Hohenliczego przy Herbach Śl. Kuliga Bolesława i Brychta Stefana z Aleksandrii przy z pow. częstochowskiego w czasie, gdy obstawiali siła do łowienia zwierzyny. Sprawców wraz z zaletami siłami leśniczy doprowadził do Poster w Herbach Śl. celem przeprowadzenia dochodzeń.

Z Bielskiego

(B) **Repertuar Teatru Polskiego w Bielsku.**
W poniedziałek, dnia 21 bm. przedstawienie populudniowe dla dzieci i młodzieży p. t. „Cudowny pierścień”, bańi w 4 obrazach; początek o godz. 15.30. Tegoż samego dnia wieczorem odegrano zostanie komedia w 3 aktach p. t. „Jutro pogoda”. Początek o godz. 20.

(B) **Repertuar kin.**
Kino Miejskie, Biała: „Pan bez mieszkania”.
Kino „Rialto”, Bielsko: „Wyspa skarobów”.
Kino „Apollo”, Bielsko: „Audjencja w Ischliu”.
Kino „Mars”, Biała: „Sztabkapitan Guranow”.

(B) **Posiedzenie Rady Przyboecznej w Bielsku.**
Dziś 22-go b. m. odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu miasta Bielska o godz. 17. posiedzenie Kom. Rady Przyboecznej miasta Bielskiego. Porządek dzienny obejmuje czternaste punkty, dotyczących przeważnie spraw komunalnych.

(B) **Walne zgromadzenie Zw. Oficerów Rez. w Bielsku.**
W piątek, 25-bm. o godz. 18 odbędzie się w sali fiz. Państwowej Szkoły Przemysłowej walne zgromadzenie bielskiego Kola Związku Oficerów Rezerwy. Wnioski na walne zgromadzenie oddane być muszą na piśmie przynajmniej na dwa dni przed zgromadzeniem do tak zarządu. W razie braku odpowiedniej ilości członków zebranie odbędzie się w późniejszym terminie t. zn. o godz. 18.30 bez względu na ilość obecnych członków, a uchwały, wówczas powzięte, będą prawomocne.

(B) **Walne Zgromadzenie Towarzystwa Teatru Polskiego w Bielsku.**
W czwartek, 31-go bm. odbędzie się o godzinie 19-tej w sali Strażnicy przy ul. Grunwaldzkiej zwyczajne walne zgromadzenie Twa Teatru Polskiego w Bielsku. W razie braku quorum następnie walne zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później t. j. o godz. 19.30, bez względu na ilość obecnych.

Chcesz mieć humor, zdrowie, siły
Po „STAROWIN” pedź mój miły
Adres: Bielsko — ci podaje
Sam pan Jenkner ją sprzedaje. (123/a).

(B) **Podatek od psów w Białej.**
Lista płatników podatku od psów za rok 1934 jest wyłożona do publicznego wglądu w biuhalim Zarządzie miejskim (biuro kasy) przez przynajmniej 8 dni od daty ogłoszenia. Podatek wynosi rocznie za każdego psa, podlegającego opodatkowaniu, 20 zł. Podatek płatny jest naraz za cały rok, t. j. do końca stycznia 1935 r. Nieuzasadniony podatek w terminie będzie ściągany w drodze przymusowej wraz z właściwymi kosztami egzekucyjnymi.

(B) **Falszywie oskarżył posterunkowego policji.**
Policja z Dziedzic sporządzała doniesienie karnie na Jana Gasiora, lat 29, zam. w Czechowicach, kawaleria, za fałszywe oskarżenie jednego z szeregowych policji z posterunku Dziedzic.

(B) **Kwestja tajemniczych zwłok wyjaśniła się.**
20 b. m. doniósł władcom niej. Walter Franke, że na przedmieściu żywieckim, w potoku Młynka, znajdują się zwłoki jakiegoś mężczyzny. Przeprowadzone śledztwo rozpoznano w zwłokach ś. p. Józefa Zendra, żonatego kalfarza, który 18 b. m. wskutek nieściągniętego wypadku wpadł do potoku i utopił się.

Z Cieszyńskiego

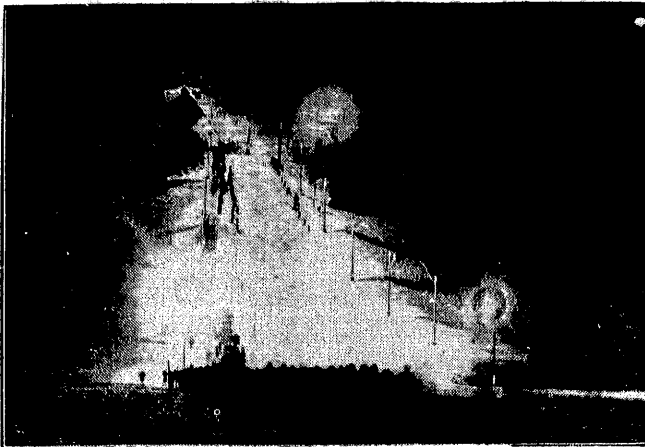
(C) **Kradzież znaczków.**
18 bm. w południe dwaj nieznanymi doychczas sprawcami skradli ze składu tytoniowego Badury Pawła w Cieszynie teckże ze znaczkami pocztowymi i stemplowymi ogólnej wartości 300 zł. Ostrożnie się przed nabywaniem skradzionych znaczków.

Życie sportowe.

Wyniki biegu sztafet baskidzkich i konkursu skoków w Wiśle.

Przy wspaniałej mroźnej i słonecznej pogodzie oraz doskonałych warunkach śniegowych, przeprowadzone przez S. K. N. onegdaj w Wiśle zawody narciarskie dały szereg sensacyjnych wyników. W przeprowadzonym w tym dniu zawodów biegu sztafet baskidzkich 4 x 10 km o puchar i Kielcińskiego (startowało 10 sztafet) zwyciężyła wprawdzie, jak to było do przewidzenia, sztafeta Kolo Baranogórskiego SKN, w składzie znanych zawodników: Fiedor, Haratyk, Legierski Jan i Matuszyn. Sensacją było natomiast, że czelowy zawodników SKN Legierski Jan w czasach indywidualnych uplasował się dopiero na 14 miejscu oraz że Kolo Baranogórskie SKN, wystawiając cztery sztafety, trzema sztafetami zajęło trzy pierwsze miejsca, dystansując znacznie pozostałe sztafety, między innymi również sztafety NS, Wojsk, Kł. Sp. 4 psp., w których składzie było szereg zawodników zakopiańskich: Nowacki, Zubiak, Staszek, Bielatowicz. — Szczegółowo wyniki były następujące:

- 1) Kolo Baranogórskie SKN I — 2,58,20,
 - 2) Kolo Baranogórskie SKN II — 3,04,25,
 - 3) Kolo Baranogórskie SKN III — 3,05,20,
 - 4) Kolo Wiślańskie SKN I — 3,12,55,
 - 5) S. N. Czantoria SKN — 3,15,05,
 - 6) Kolo Baranogórskie SKN IV — 3,16,45,
 - 7) SN WKS 4 p. s. p. — 3,17,55.
- Czasy indywidualne: 1) Czepczor Jan KB, SKN — 41,35; 2) Haratyk Jan KB SKN — 42,00; 3) Nowacki Edward 4 psp. — 43,10; 4) Matuszyn Józef KB, SKN — 43,25; 5) Legierski Paweł KB SKN — 44,08; 6) Kepny Engelbert KW SKN



Ilustracja przedstawia skocznice narciarską w Garmisch w Bawarii, gdzie mają się odbyć skoki do konkursy olimpijskie, oświetlono silnymi reflektorami elektrycznymi. Jest to pierwsza próba elektrycznego oświetlenia skoczni narciarskiej, co umożliwi dokonywanie skoków w porze wieczornej.

— 44,25; 7) Krzok Jerzy SN Czantoria — 45,00. — Ze względu na eliminacyjny charakter biegu (przed mistrzostwami okręgowymi i d.) walka na trasie była niesłychanie zacięta i animowana. Niemniej imponujący i ciekawy przebieg miał

przeprowadzony popołudniu konkurs skoków na skoczni w Wiśle — Glebach. Na starcie stanęło tym razem 15 zawodników (13 SKN, 1 TTN Kraków i 1 WKS „Śmigły” Wilno). Zwyciężył i tym razem trenujący obecnie zawodników Śląskich Rozdruń TTN Kraków. Legierski, rehabilitując częściowo swą przedpopołudniową porażkę, uplasował się na drugim miejscu. Szczegółowe wyniki były następujące:

- 1) Rozdruń Mieczysław TTN Kraków nota 219,9, skoki 40,43 i 45 mtr.,
- 2) Legierski Jan SKN — nota 204,5, skoki — 36,4 i 42 mtr.,
- 3) Haratyk Jan SKN — nota 202,0, skoki — 34,4 i 39 mtr.,
- 4) Fiedor Franciszek — nota 198,5, skoki — 37,38 i 39 mtr.,
- 5) Wójcicki WKS Śmigły Wilno, nota 193,4, skoki — 36,37 i 37 mtr.,

Poza konkursem uzyskał Kozdruń w wspaniałym stylu rzadki na tej skoczni skok ustany 50 mtr., Legierski J. i Fiedor po 45 mtr., Haratyk 44 mtr.

Kierownictwo zawodów: Lipowczan Katowice, techniczne przeprowadzenie biegu SN Czantoria Ustroń (Handel i Cieśnar), przy skokach sędziowali Szokowski, Cieszyński i Lipowczan, Wiśla — Pomocny w organizacji tak biegów, jak i skoków udzielił Osódek Narciarski WF w Wiśle — por. Góra.

R. K. H. „Rybniczanka” — K. S. „23” Czerwonka 5:4 (1:1, 2:1, 2:2).

„Rybniczanka” rozegrała onegdaj drugi mecz w sezonie z gróźną, jak się okazało, drużyną K. S. 23 Czerwonka. Zwycięstwo z różnicą jednej bramki uzyskał lepszy zespół Rybniczanki, grający lepiej kombinacyjnie i strzelący ich był bardziej niebezpieczny. Zespół Czerwonki nabrał swoje braki ambicją.

Nowostwarcie
Lab ratyrium fotograficzne
na składzie aparaty i przybory fotograficzne
Wywolujemy, kopujemy zdjęcia W.Pana szybko i pierwszorzędnie.
F. Pernerstorfer
Bielesko, Pasaz K. K. O. nr. 1.
123

Hotel i Restauracja
pod „Złotą Gwiazdą”
Kietzka, Starowajska 11 tel. 31-63

urządza
wielkie swinio i cie
wtorek 22, pod garle, środa od godz. 9-tej pod garle i kiszka z kotla.
Wszystkie kiszki pieczone z kapusią, na które upieczmie zapasza
A. Świądecki.
Km. 2519/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.
Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszyńcu Gustaw Śliw, majster kancelarii w Cieszyńcu, ul. Lenewa 9, na podstawie art. 626 i 629 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1935 r. o godz. 9.30 w Cieszyńcu Sąd Grodzki sala 55 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej nieruchomości należącej do dłużnika Herminy Domżał 17h 16 km. kat. Cieszyń, Górna Przedmieście nieruchomości, składającej się z parceli budowlanej 154 z domem mieszkalnym nr. 239.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 28.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 24.000.—.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 3.000.
Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź kaszetykach władkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości trzech czwartych części ceny sprzedawanej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będzie podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od zajętki i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 16-jej skita za pozwolenia egzekucyjnego można w Sądzie Grodzkim w Cieszyńcu sala Nr. 40, Oddz. IV.
Dnia 15 stycznia 1935 r.
(112) **GUSTAW ŚLIW**, Komornik.

Obwieszczenie o licytacji
Ogłaszam, że w dniu 20 stycznia 1935 r. o godz. 10 dopół, w Rybniku na Placu Wolności przed oberżą Cwikla sprzedam publicznym w drodze licytacji następujące przedmioty:
1. czarna biblioteka, 1 biurko, 1 kanapa sielona, 1 okragły stół, 1 fotel, 2 krzesła składane.
oszacowane na łączną sumę 1000,00 zł.
Przedmioty powyższe oglądać można 1/2 godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedawania.
WOLNIK WIKTOR
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku zwirna II. (117)

Obwieszczenie o licytacji
Ogłaszam, że w dniu 20 stycznia 1935 r. o godz. 10 dopół, w Rybniku na Placu Wolności przed oberżą Cwikla sprzedam publicznym w drodze licytacji następujące przedmioty:
1. czarna biblioteka, 1 biurko, 1 kanapa sielona, 1 okragły stół, 1 fotel, 2 krzesła składane.
oszacowane na łączną sumę 1000,00 zł.
Przedmioty powyższe oglądać można 1/2 godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedawania.
WOLNIK WIKTOR
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku zwirna II. (117)

Obwieszczenie o licytacji
Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu I. Wilhelm Orłowski, majster kancelarii w Wodzisławiu, ul. Czerwona Nr. 3, na podstawie art. 626 i 629 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1935 r. o godz. 10-tej w Wodzisławiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej nieruchomości należącej do dłużnika Marii Parmowej, żony Józefa Darmy, zam. w Górzynach nieruchomości, składającej się z zabudowanego poddasza wraz z wyszynkiem, domu gospodarczego i ogródki, położony w domu mieszkalnym 1-piętrowym, ogrodzonym księga hipoteczną w Wodzisławiu wykaz 164, 468.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 21.000.—.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 2.500 zł. 20.
Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź kaszetykach władkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości trzech czwartych części ceny sprzedawanej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będzie podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od zajętki i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 16-jej skita za pozwolenia egzekucyjnego można w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu, ul. Buczynska sala Nr. 75.
Dnia 11 stycznia 1935 r.
(116) **OGRODNIK**, Komornik.

Obwieszczenie o licytacji
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublińcu, ul. Powstańców Nr. 12 na podstawie art. 626 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1935 r. o godz. 10 w Lublińcu u p. J. WITTA odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należącej do Adolfa Tietzenbrunnera z Lisowa, składającej się z 1 futra granatowego sukna pokryte, 1 ubrania granatowego, 1 ubrania czarnego smokingowego, 1 ubrania szarego, 1 spodni, 1 karabini myśliwskiego „Manlicher” i 1 karabini myśliwskiego „Manlicher” oszacowanych na łączną sumę 1.000.— zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Lublińcu, dnia 19 I. 1935 r.
(115) **KOMORNIK** rewiru I.

Obwieszczenie o licytacji
Ogłaszam, że w dniu 20 stycznia 1935 r. o godz. 10 dopół, w Rybniku na Placu Wolności przed oberżą Cwikla sprzedam publicznym w drodze licytacji następujące przedmioty:
1. czarna biblioteka, 1 biurko, 1 kanapa sielona, 1 okragły stół, 1 fotel, 2 krzesła składane.
oszacowane na łączną sumę 1000,00 zł.
Przedmioty powyższe oglądać można 1/2 godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedawania.
WOLNIK WIKTOR
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku zwirna II. (117)

Obwieszczenie o licytacji
Ogłaszam, że w czwartek, dnia 21 stycznia 1935 r. od godz. 9-tej w zriadom publicznie w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej nr. 6 następujące ruchomości:
40 mtr. frezu, 60 mtr. chodnika, wartości szacunkowej 800.— zł.;
od godz. 10-tej przy ul. Pocztowej nr. 12: 1 pianino czarne Schultz — Berlin, kompletne 10-dziwny, 1 dywan 3 x 4 mtr., 1 łóżko kryształowe, 2 obrazy olejne, aparat radiowy z głośnikami — komplet, umywalka z marmurem i lustrem, maszyna do pisania Mercedes, 1 biurko, 1 dywan 3 x 2,5 mtr., 1 maszyna do szycia, 37 sztuk różnych kryształów, 6 figur, wartości szacunkowej 2.500 zł.;
od godz. 11-tej przy ul. Piarackiego nr. 17/19: kompletna jadłownia orzechowa składająca się z bufeću, kredensu, fitrny, stołu i 12 krzesła;
wartości szacunkowej 500.— zł.;
od godz. 13.30 przy ul. Dyrekcyjnej nr. 10: urządzenie biurowe, maszynę do pisania, meble mieszkalne, kompletny pokój 10-dziwny, pianino, gramofon, obraz, lampy elektryczne, szafę na ubrania i lino, wartości szacunkowej 9.500 zł.
Ruchomości powyższe oglądać można 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.
ST. TASAREK
Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rew. IX.

Jam.etai o bezrobotnych

Repertuar Kina eatrow od 22 I. 35.

KINO CAPITOL ul. Pielęczytowa 3	Prof.: Teraz i zawsze, w rol. gl. 6 i letnia Św Temple, Copper i Lomlard
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	POŚCIG ZA CIENIEM Myrna Loy, William Powell
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	MOJA ŻONA AWANTURNIC
KINO PALACE Mieckiego	Liljan Harvey Prolongowane: WESŁA ZUZANNA
KINO RIALTO św Jana 24	PAN BEZ MIESZKANIA — H. Thimk, P. Hörbiger, H. v. Stolz, Siezak
KINO UNION 3 Maja 25	JASNOWŁOSY SEN Liljan Harvey
KINO DEBINA Dab	1. OŻEN SIĘ ZEMNA 2. TOM TYLER

Zapowiadz Nr. 9/35.
Zapowiadz
Podaje do ogólnej wiadomości, że 1. murarz Konrad Wyłobinski, stanu wolnego, zamieszkały w Rawiczu przy ulicy Wały Kosciuszki 4, syn młyniarza Józefa Wyłobinskiego i jego żony Marianny z domu Stronaj, zamieszkałych w Rawiczu.
2. Magdalena Plunierówna, służąca, stanu wolnego, zamieszkała w Rawiczu przy ul. Grunwaldzkiej 50 i tymczasowo w Białym, córka zmarłego piana kotłownika Ludwika Pluniera, ostatnio zamieszkałego w Gerbce powiat Białym i jego żony Wiktorii z domu Kiepałkiej, (teraz zamieszkała w Rawiczu, zamieszkałej w Błociszewo Mustiłowej, zawarł związek małżeński.
Obwieszczenie zawieszki nastąpi w dniu w Rawiczu i jednorazowo ogłoszenie „Polsce Zachodniej” w Bielsku.
Wzajemnie przyjęte należy kierować do Urzędu Stanu Cywilnego w Rawiczu.
Rawicz, dnia 9 stycznia 1935 r.
URZĘDNIK STANU CYWILNEGO w zastępstwie: Matyza.

Willa „Słazaczka”
K. Meczyńska
Wista Dzielnicza
(Ślask Cieszyński)
5 minut od przystanku kolejowego Dziechcin'ka (obok szczytnych terenów narciarskich).

Stół i 4 krzesła ciemne, w dobrym stanie sprzedam za 45 zł. Katowice, ul. S. v. Pawła 7, in 2.

Cieszczę co sprzedać, dał drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”

Restauracja „CARLTON”
K. TOWICE, ul. Piarackiego 5.
W środę, dnia 23 stycznia br.
Świnobicie
We wtorek od godziny 6 wieczorem podgarle, oraz kiszki poza dom. Piwo w sfontach i dzbankach 1-litrowych także poza dom.
Jednocześnie polecam Szan. Publiczności moją kuchnię, którą prowadzę pod kierownictwem wybitnych fachowców.
(150)
KAROL LUKASZEK właściciel.

Oglašzajcie się w „Polsce Zachodniej”

Wypełnić! Wyciąć i przesała do Urzędu poczt.!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc 1934 r. wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko
Adres

KWIT POCZTOWY.
Należność 2,50 zł. zapłacono.

Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____



Przed kilku dniami nawiedziło tureckie wybrzeże w Małej Azji silne trzęsienie ziemi. Wielemiasteczek i wsi zostało kompletnie zrujnowanych, a przerażona ludność opuściła mieszkania chroniąc się pod namiotami. Zdjęcie an lwco przedstawia jedną z ulic w Marmora po katastrofie; na prawo namioty, wzniesione na ulicach miasteczka.